Nr. 165. Piątek, 22 Lipca 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca.

Powodzenie Tiszy i jego stronnictwa w ostatnich wyborach węgierskich, jakkolwiek było z góry do przewidzenia, niemniej przeto jest tryumfem, i to właśnie tryumfem tem świetniejszym, im bardziej mógł być przewidzianym. Nie mamy zaufania do wszystkich niespodzianek politycznych, a tem samem i do tak zwanych „nieprzewidzianych sukcesów". Grają w nich najczęściej główną rolę wypadek, kaprys wyborców, intryga lub zewnętrzne jakieś pobudki, niewypływające logicznie z samej sytuacyi. I dlatego to tryumf szefa węgierskiego gabinetu, choć przepowiadany zawsze i nie podawany prawie przez nikogo w wątpliwość, nie przestaje być ewenementem wielkiej doniosłości, usankcyonowaniem polityki przeszłej i aprobatą programu przyszłości.

Program ten da się streścić w niewielu słowach, ale obejmuje kwestye najżywotniejszego dla Węgier znaczenia. Rozwinął go dość lakonicznie Tisza w swych przemówieniach do swoich wyborców w Szepsi-Szent-Györgey i w Wielkim Waradynie. Przedewszystkiem zapowiedział Tisza usilną pracę nad reformami, których konieczność cały naród od dawna głęboko czuje, a które w ostatnich latach nie mogły być nietylko przeprowadzone, ale nawet obmyślane. Reformy te objąć mają sądownictwo, administracyę, finanse, handel i przemysł. Jeżeli prawdą jest, że *succès oblige*, to za najgłówniejszy i najpierwszy obowiązek, jaki rezultat wyborów włożył na Tiszę i jego stronnictwo, powinno być istotnie rozwinięcie statecznej i usilnej działalności reformatorskiej. Potrzebują jej do wewnętrznego rozwoju państwowego koniecznie Węgry, a dotąd zawsze kończyło się na wyrażeniu tej potrzeby i na pobożnych życzeniach. Dziś kiedy gabinet rozporządzać będzie jeszcze silniejszą, jeszcze bardziej zwartą większością — czas najwyższy i pora najsposobniejsza, aby tej pilnej i żywotnej potrzebie kraju stało się zadość.

W programie Tiszy, tak jak go wyłuszczył w swoich dwóch mowach w Szent-Györgey i Wielkim Waradynie, dwa główne punkta zasługują znaczeniem swem wysokiem na szczególne podniesienie. Pierwszym z tych punktów jest szczere, bezwzględne, stanowcze uznanie ugody z Austryą i podniesienie jej do świętości i nienaruszalnej siły zasadniczej ustawy węgierskiej. W czasie, kiedy dualizm znajduje jeszcze przeciwników nietylko po tamtej ale i po tej stronie Litawy, kiedy nie ustąpiła jeszcze zupełnie z areny bardzo nieliczna wprawdzie, ale bardzo krzykliwa partya ultrasów i chauwinistów magyarskich, którzy w dualizmie widzą tylko narzucone przymusowo więzy, które rozerwać należy, stanowcze takie i uroczyste zaznaczenie bezwzględnej wierności dla ugody i to w ustach Tiszy, który przed objęciem portfelu przez siedm lat liczył się do najżarliwszych przeciwników dualizmu, jest objawem wielce pocieszającym i wysokiej doniosłości.

Drugim wielce ważnym i charakterystycznym punktem przemówień programowych Tiszy jest kwestya narodowościowa i kwestya stronnictw w kraju. „Nie przystoi wolnemu państwu — mówił Tisza — i nie należy to już dziś ani do rzeczy możliwych, ani do rzeczy potrzebnych, madyaryzować język i tych obywateli, którzy nie urodzili się Węgrami. Gwałt wywołuje antypatye i reakcyę. Czego jednak żądać możemy i żądać będziemy, to tego, aby każdy, który żyje na uświęconej ziemi ojczystej, przy pełnej wolności w używaniu swej mowy ojczystej był wiernym obywatelem węgierskiego państwa." Są to szlachetne i mądre słowa! Rzecz niepojęta, jak owe dzienniki opozycyjne wiedeńskie, które zawsze radeby zdeptać zasadę, wygłoszoną przez Tiszę, ośmielają się upatrywać w nich argument, przemawiający za ich własną polityką, za taktyką zawiści i nietolerancyi! Jest to sofisterya, podyktowana chyba rozpaczą wobec najświeższych niepowodzeń, jakie stronnictwo tych dzienników doznało w ostatniej swej namiętnej agitacyi przeciw gabinetowi hr. Taaffe i jego polityce pojednawczej.

Jako głos przestrogi dla wichrzycieli z tej strony Litawy, dla nieprzejednanych agitatorów, którzy w ślepej nienawiści do rządu radziby rozniecić waśń i rozterkę domową i żagiew walk zaciętych zanieść w każdy kąt monarchii — brzmią słowa szefa węgierskiego gabinetu, wypowiedziane o granicach walki stronnictw i o warunkach wewnętrznego pokoju państwa. „Stronnictwa niechaj walczą bronią ducha i rozumu, ale niechaj tak nie rozgoryczają walki, aby zgodne działanie w interesie wspólnej ojczyzny stawało się niemożliwością." Z dłonią na sercu niechaj powiedzą inicyatorowie agitacyj i zjazdów po tej stronie Litawy, czy w bezwzględnej swej opozycyi, w zaciętej walce przeciw rządowi i innym narodowościom, nie przekroczyli nigdy i nie przekraczają tych granic, dyktowanych rozumem politycznym i prawdziwym patryotyzmem?

Sprawy krajowe.

(Zakład drohowyzki).

(=) Mamy przed sobą sprawozdanie zakładu sierót i ubogich fundacyi hr. Skarbka w Drohowyżu za r. 1879. Z przytoczonych w niem dat o stanie tego zakładu wypływa, że rok ten był znowu jednym stopniem w jego rozwoju, tak co do jego urządzeń, jak liczby sierót i teoretyczno-praktycznego ich wykształcenia. Z końcem roku 1878 liczył zakład 201 chłopców i 103 dziewcząt, czyli razem 304 dzieci. W ciągu roku 1879 przybyło 34 chłopców i 21 dziewcząt, ubyło zaś w skutek wydalenia 3 chłopców i 2 dziewczęta, śmierć nadto zabrała jedną dziewczynkę, pozostało więc z końcem roku ubiegłego 353 dzieci, t. j. 232 chłopców i 121 dziewcząt. Jeden tylko wypadek śmierci na przeciąg całego roku i na tak znaczną liczbę dzieci, przedstawiający niespełna $^1/_3$ % śmiertelności, jest bardzo wymownym dowodem pomyślnego stanu zdrowia w zakładzie, co przypisać należy dobrym hygienicznym warunkom pobytu, uregulowanemu trybowi życia i bezustannej czujności lekarskiej. Z pomiędzy chorób nagminnych żadna nie nawiedziła zakładu i nie było w ogóle nadzwyczajnych i ciężkich wypadków choroby.

Nauka uczniów rozszerzoną została otwarciem kursu technicznego, którego zakres podaje art. 21 statutów zakładu. Już w jesieni r. 1878 zorganizowano rok I tego kursu z uczniów, którzy cztery klasy szkoły ludowej ukończyli, w roku zeszłym zamknięto naukę roku I i otwarto rok II rzeczonego kursu. Nauka na tym kursie udzielana opiera się dotąd na wydanym przez dyrekcyę prowizorycznym planie nauki, uwzględniają-

POEZYA WSPÓŁCZESNA

IV.

Poeci niemieccy.

(Dokończenie.)

Poezya liryczna ma pewne analogie z poezyą polityczną — jak politycy umizgają się do rządu, tak lirycy kokietują z naturą. Nigdy może dawniej poezyi niemieckiej natura nie była tak w modzie, jak u dzisiejszych liryków. Po części może jest w tem trochę naśladownictwa Heinego, po części jest to reakcya po roku 48, który, jak mówiliśmy, zniechęcił wiele umysłów do szerszych widnokręgów, do poezyi czynu, a zwrócił je do natury. Natura wiecznie młoda i ta sama, „rządzi wśród bezkrólewia; kościołem jej jest las, a parlamentem świegotliwe ptaki". Ona miała poetom zapłacić za doznane w polityce zawody.

Lecz natura w rękach niemieckich poetów doznała tego samego losu, co polityka. Z wielkiej i wzniosłej, stała się małą i ciasną; poeci potrafili ogrom wszechświata zamienić w niemiecką parafię. Romans poetyczny, który dziś prowadzą z przyrodą, jest to kokieterya sentymentalna, trochę salonowa, a nie szczera, prawdziwa miłość. Poeci opiewają naturę w najdrobniejszych szczegółach; cieszą się każdym promieniem słońca, trawką, robaczkiem; przytem z upodobaniem zwracają się do natury cywilizowanej i używają języka wygładzonego, czułego, zwykłego języka dobrze wychowanych kochanków.

„Muzy dziś chodzą w sukienkach — wyrzeka poeta, któregośmy już wyżej przytoczyli — piosnka nie kwitnie już na sercu, jak kwiat dziki; liść kwiatu wycięty jest ze złotego papieru, łodyga z kości słoniowej.... Nikt już nie spiewa alpejskich strumieni, tylko sztuczne fontanny; kto gładki wiersz utoczy, ten już się zwie poetą; rzeźbiarz tworzy z marcypanu a nie z marmuru!"

Rzeczywiście cała prawie poezya liryczna jest jakby z cukru marcypanowego; tak sztuczna, słodka, wygładzona, i tak się nią łatwo znudzić i przejeść można. Jak w poezyi politycznej tak i w lirycznej podnieść musimy nieszczerość natchnienia i czczą konwencyonalność, której niepodobna tłómaczyć tylko samym brakiem talentów. Jest to ciekawy fenomen literacki, zasługujący na uwagę. Jeden z krytyków niemieckich trafnie i słusznie tłómaczy upadek poezyi niemieckiej wielkiem jej wydoskonaleniem. Rzeczywiście już w ogóle w mowie ludzkiej i w literaturze całego świata są pewne gotowe formy, wydoskonalone, wyrafinowane, które się stają własnością pisarza; każdy, kto chce pisać, musi czerpać w tym wielkim dykcyonarzu międzynarodowym i z niego mniej więcej korzystać. Myśl i słowo nie są wyłączną własnością pisarza, który je pierwszy stworzył, ale przechodzą na własność całej gminy. Otóż w tym komunizmie duchowym leży wielkie niebezpieczeństwo dla głów mniej myślących i dla fantazyj mniej samoistnych. *Wo die Gedanken fehlen, da stellt ein Wort zur rechten Zeit sich ein* — powiedział wielki Göthe — w tej łatwości zużywania cudzego materyału leży dziś cała trudność pisania.

Literatura poetyczna niemiecka jest prawie najbogatsza pod względem ogromnego zapasu materyału artystycznego, który już przerobiła; po wielkich pisarzach złotej epoki wytworzyło się mnóstwo wyrażeń, zwrotów, obrazów, sposobów mówienia, słów i rytmów, które poeta dzisiejszy przejmuje, wzrastając niejako wraz z niemi; do wyrażenia każdego uczucia ma już gotowe reminiscencye metryczne, gotowe steorotypy poetyczne, *clichés* językowe, które tkwią w jego pamięci i imaginacyi; do najdrobniejszych odcieni namiętności znajduje formy gotowe, stałe. Trzebaby wielkiego geniuszu, aby rozbić gotowe klisze, przełamać formy tradycyjne lub nadać im nowy kierunek — a że takiego geniuszu dziś w Niemczech nie ma, cała poezya nic nie przedstawia, tylko przypomina, jest echem głosu a nie głosem, cieniem przedmiotu a nie przedmiotem — w poetach powtarza się męczące, jednostajne naśladownictwo jednych brzmień, zwrotów, rytmów.

„Morze wyrzuciło na piasek mnóstwo muszli, lecz wszystkie konchy są puste i próżne szlachetnych pereł" — spiewa poeta. Oto wrażenie, jakie robi poezya niemiecka—wrażenie pięknej, barwnej, mieniącej konchy, lecz próżnej szlachetnej perły natchnienia.

Że to bezwiedne naśladownictwo nie wyklucza większego nawet talentu, najlepszym dowodem jest Emanuel Geibel. Jak Redwitz między politycznymi, tak on znowu między lirykami pierwsze zajmuje miejsce. Poezye jego doczekały się równie licznych edycyj jak dzieła Schillera i Göthego — a piosnki rozpowszechniły się w całym narodzie. Geibel jest równie popularny, jak nim był Heine, a zdaniem niemieckich krytyków winien tę popularność właśnie manierze wręcz przeciwnej Heinemu. Nie ma u niego śladu ironii ani żadnego gonienia za efektem, spiewa uczucia ludzkie z szacunkiem i pewnem nabożeństwem, nie zawsze wolnem od miękkiej sentymentalności. Zauważano, że jego piosnki nie będą nigdy zapomniane, póki na świecie istnieć będą podlotki, owe niemieckie *Backfische*, i to najostrzejsza krytyka dzieł jego, choć niesłuszna, bo chwytająca się najsłabszej strony poety.

Geibel rzeczywiście nie przeszedł po za ton rzewnej miękkości, nie nadużył praw przysługujących poecie, pozostał w mierze, doszedł wielkiej doskonałości w skromnych granicach. Trafnie porównał krytyk francuski jego poezyę do muzyki fortepianowej, wymagającej wielkiej sztuki biegłości, mającej skalę tonów nadzwyczaj rozległą, lecz z wykluczeniem tonów bogatych, brzmiących wielkiej orkiestry.

Obok tej nieco jednostajnej sentymentalności trudno przyznać Geiblowi wielką oryginalność. Znać, że jest dzieckiem dobrego domu, że kształcił się na wielkich wzorach, że umiał wszystko co piękne przyswoić sobie i przerobić na swoim warsztacie, ale też tylko tyle. Jednak zarzutu z tego nie można robić poecie, co właściwie jest tylko brakiem a nie wadą. Geibel ma taką skalę talentu a nie inną; zasługą jego jest, że zupełnie wyczerpał i zużytkował swoje siły, że będąc miernym, dosięgnął szczytu i mistrzostwa w mierności. Więcej od artysty żądać nie można. Większym nikt być nie może nad to, czem jest — byle tylko mniejszym nie był. Geibel wielkim poetą nie jest, lecz został dobrym, doskonałym poetą w swoim zakresie. Język nagiął do wielkiej i nadzwyczaj wdzięcznej harmonijności, uczucia opiewane i rytm, który ma być tych uczuć wyrazem, są zawsze w zupełnej zgodzie. Niektóre liryki jego są prześliczne, zwłaszcza te, w których maluje zewnętrzne przedmioty, bo w oddawaniu wewnętrznych uczuć brak mu czasem siły i głębokości. Spojrzmy np. na ten pejzaż południowy: „Jak łagodnie odbija się promień słoneczny o kolumny dziedzińca! Wachlarze wysokich palm kołyszą się nad płaskiemi dachami, dzika róża pnie się koło zagiętego łuku odrzwi, woda z cichym szumem wznosi się i opadą w porfirowej wannie. Tam, najpiękniejsze dziecko z Melanes; włosy jej ustrojone w fez czerwony, ramię w złote obręcze; pali i wciąga dym leniwie, patrzy spokojnie w niebo, puszczając w górę błękitne koła, a przytem myśli.... Odgadniesz od razu, że o samych słodkich rzeczach, o kochanku, który do Korfu popłynął handlować winem, o swym jaskrawym kakadu, o słodkich cukrzonych migdałach i owocach, o klejnotach z opalu, które nazajutrz w Naxia po raz pierwszy włoży na uroczystość Panagii!..."

cym granice, wytknięte 21 artykułem statutów. Główny nacisk położonym jest na rysunki. Czas przeznaczony na naukę obejmuje 18 godzin tygodniowo i ze względu na prace warstatowe i zajęcia nauczycieli w klasach niższych rozłożonym jest codziennie na jedną godzinę poranną i dwie godziny popołudniowe. Liczba uczniów na I roku kursu technicznego wynosiła 33, na II roku 25.

Na niektóre przedmioty uczęszczają razem z chłopcami i dziewczęta, które już cztery klasy szkoły ludowej ukończyły a w myśl art. 22 statutów mają jeszcze pobierać niektóre nauki w zakresie nauk szkoły wydziałowej. Dziewcząt takich było 13. Oprócz kursu technicznego prowadzono jak dotąd cztery klasy zwykłej szkoły ludowej, wedle planu, przepisanego dla szkół publicznych tej kategoryi.

Liczba uczniów i uczennic wynosiła: w klasie I wspólnej 22 chłopców i 29 dziewcząt, razem 51 dzieci; w klasie II wspólnej 48 chłopców i 39 dziewcząt, razem 87; w klasie III męzkiej 61 uczniów; w klasie IV męzkiej 43 uczniów; w klasie III żeńskiej 27 uczennic; w klasie IV żeńskiej 13 uczennic. Jak z powyższego zestawienia wynika, klasa II jest po nad przepis przepełnioną i ze względu na skuteczność nauki wymaga niezbędnie rozdzielenia. Publiczny egzamin z uczniami szkoły czteroklasowej odbył się w dniach 4, 5 i 6 sierpnia r. z. w obecności wielu dostojnych gości.

W czerwcu 1879 zwiedzał szkołę i badał szczegółowo stan nauki c. k. krajowy inspektor szkół p. Tymoteusz Mandybur. Na prośbę wniesioną do władz szkolnych nadał JE. pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 16 lipca 1879 szkole zakładowej charakter publiczny.

Równocześnie z nauką dzieci postępował rozwój ich pracy, tudzież praktyczne wykształcenie rękodzielnicze i gospodarskie. W zakresie zajęć popołudniowych dla dzieci młodszych, które są uczniami szkoły początkowej, nie zaszła żadna odmiana w porównaniu z latami ubiegłemi. Obejmowały one w miesiącach zimowych wyrób pudełek kartonowych na zapałki, których sporządzono 11.100 tuzinów, wyplatanie koszyków z rozmaitego materyału i rozmaitej formy, których przy pomocy koszykarza wyrobiono 154, wreszcie plecenie słomianek do czyszczenia obuwia, których tak na użytek własny jak i na sprzedaż wyrobiono 367. Niektórzy z chłopców zajmowali się także drobnemi robotami piłeczkowemi. Zajęcia w ciągu lata ograniczały się przeważnie na robotach pod gołem niebem, mających na celu utrzymanie czystości ogrodu spacerowego, uprawę gazonów, szkółki owocowej, czyszczenia drzew owocowych i t. p.

Zajęcia dziewcząt mniejszych obracały się w zakresie robót ręcznych, stojących w związku z pracownią krawiecką żeńską, która się zajmuje sporządzaniem bielizny i odzieży dziewcząt dla zakładu.

Do warstatów, które już w r. 1878 w jesieni zostały otwarte, przybył w r. ubiegłym jeszcze jeden t. j. warstat kołodziejski. Pomnożone też zostały wewnętrzne urządzenia warstatów już istniejących ze względu na zwiększającą się liczbę uczniów. Uczniowie warstatowi pracują od godziny 8 do $12^1/_2$ przed południem, tudzież od godziny 4 do 7 wieczorem, pod nadzorem i za wskazówkami majstrów, wedle programu, którego szczegóły normuje naczelnik warsztatów.

Liczba uczniów warstatowych wynosiła z końcem roku: w warstacie ślusarsko-kowalskim 27, w stolarskim 8, w krawieckim 8, w szewskim 8, w kołodziejskim 7. razem 58 uczniów.

Doświadczenie dotychczasowe poucza, że jak z jednej strony przygotowany przez szkołę i większym zasobem inteligencyi wyposażony uczeń, pracując z zrozumieniem rzeczy, szybkie czyni postępy, pracuje łatwo i chętnie, tak z drugiej strony, trud połączony z ową 6 do 7 godzinną pracą ręczną nietylko nie wywiera szkodliwego skutku na ustrój cielesny uczniów, lecz owszem przyczynia się do utrzymania ich zdrowia i do pożądanego rozwoju sił fizycznych. Zajęcia starszych dziewcząt, pod względem praktycznego ich wykształcenia w zakresie gospodarstwa domowego, zostały także nieco rozszerzone, o ile na to stan ich sił wymagał. Brały kolejno udział w pomocy przy sporządzaniu jadła, przy praniu i prasowaniu bielizny, przy robotach około nabiału na folwarku zakładowym, wszystkie zresztą kształciły się dalej w robotach ręcznych i dawały już znaczną pomoc przy wyrobie bielizny i odzieży dla zakładu.

W urządzeniu zakładu nastąpiła ta znaczna i ważna ulga, iż zaprowadzono wodociąg w całym gmachu, co nietylko stanowi pożądane ułatwienie w dostarczaniu wody na rozmaitych piętrach budynku, lecz oraz przyczynia się znacznie do zupełnego wyrugowania choroby oczu, która w drugim roku istnienia zakładu wystąpiła była epidemicznie.

„Oddział ubogich — mówi sprawozdanie — niedysponujący dotąd oddzielnemi i szczegółowo na to urządzonemi lokalami, nie został w roku ubiegłym rozszerzonym. Liczba osób, którym dał przytułek, wynosiła z końcem roku 18, t. j. 16 starców i dwie staruszki. Użycie tych wiekowych osób do jakiejkolwiek pomocy w pracach i posługach na rzecz zakładu natrafiało na liczne trudności, udział ich w dozorze dzieci może być tylko bardzo ograniczonym ze względu na wady i nałogi starości. którą w oczach dzieci trudno nieraz. tak jak to być powinno, utrzymać na pewnej wysokości jako wymagającą szacunku. Bliskie zetknięcie zgrzybiałego wieku z młodzieżą nie okazało się w ogóle pożądanem i należałoby pomyśleć nad tem, ażeby oddział ten o ile możności od oddziału sierót został odłączonym.“

Zjazd lekarzy i przyrodników polskich

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

Kraków, 21 lipca.

(*L*) Wiadomość o wczorajszem zebraniu się w ogrodzie strzeleckim celem wzajemnego poznania się. uzupełnić musimy jeszcze szczegółem, że lekarzom i przyrodnikom czeskim przybyłym licznie pod przewodnictwem posła dr. Tonnera wyprawiono serdeczną owacyę.

Dzisiaj zrana o godzinie 10 nastąpiło uroczyste otwarcie trzeciego zjazdu w pięknie udekorowanym amfiteatrze nowodworskim w gimnazyum św. Anny. W środku sali zajął miejsce prezes akademii umiejętności dr. Józef Majer, obok niego zaś siedział po jednej stronie prezydent m. Krakowa dr. Weigel, po drugiej stronie wiceprezydent miasta pan Muczkowski. Sala była przepełniona uczestnikami zjazdu; płeć piękna była licznie reprezentowaną. Z wybitniejszych osobistości miejscowych widzieliśmy prezydenta tutejszego wyższego sądu krajowego p. Darguna, prezesa krakowskiego Towarzystwa gospodarskiego hr. Henryka Wodzickiego i innych.

Dr. Jordan, przewodniczący wydziału gospodarczego, zagaił posiedzenie dłuższem przemówieniem. Na wstępie rozwinął historyę obecnego zjazdu. Na drugim zjeździe odbytym we Lwowie w r. 1875 uchwalono, że trzeci zjazd odbędzie się w Krakowie w r. 1878 i wybrano przewodniczącym i prezesem wydziału gospodarczego profesora dr. Alfreda Biesiadeckiego, sekretarzem zaś prof. Stanisława Janikowskiego. Gdy jednak w r. 1878 zjazd z powodu niepewnej sytuacyi politycznej do skutku przyjść nie mógł, Towarzystwo lekarskie w Krakowie, które zajmowało się tą sprawą, odroczyło zjazd na czas nieograniczony i dopiero z początkiem r. z. podjęto tę myśl na nowo. Ponieważ już poprzednio dr. Biesiadecki powołany został do Lwowa na nowe stanowisko publiczne, przeto miejsce jego w wydziale gospodarczym zajął dr. Janikowski, który jednak umarł w d. 11 kwietnia r. b. Wydział ukonstytuował się tedy na nowo, wybierając mowcę swoim przewodniczącym. W imieniu wydziału gospodarczego wita więc mowca licznie zebranych gości, którzy raczyli przybyć na to zebranie z najodleglejszych stron kraju i z zagranicy. Zjazd obecny ma wyjątkowe znaczenie. Dotychczas przyrodnicy i lekarze polscy, pomiędzy którymi świeci niejedna gwiazda na polu naukowem, pracowali odosobnieni, dzisiaj zaś zasiadają w naszem gronie pobratymcy z nad Wełtawy, którzy zgromadzili się licznie i dali dowód łączności słowiańskiej. Zjazd ten ma także znaczenie wielkie, bo odbywa się w chwili, w której uczony świat polski obchodzi w murach stolicy Jagiellonów 50 letni jubileusz prezesa polskiej Akademii umiejętności dr. Józefa Majera. Chcąc uczcić jubilata, męża niepospolitych zasług na polu wiedzy i umiejętności, proponuje wydział, ażeby zgromadzenie wybrało go swoim honorowym prezesem na cały czas zjazdu. (Huczne, przeciągłe oklaski).

Dr. Majer. zabrawszy głos nadmienił, że wiek ma to do siebie, iż odejmuje energię, ale ma także i tę dobrą stronę, że sprowadza łaskawość ze strony otoczenia. Wyborem na prezesa honorowego zjazdu czuje się mowca zaszczycony, ale mniema zarazem, że z powodu wieku zadaniom rzeczywistego prezesa podołaćby nie mógł; to też dobrze się stało, iż został powołany na prezesa honorowego, bo będą zapewne wybrani prezesi rzeczywiści, którzy energicznie i dzielnie pokierują obradami. Lat temu 12 mowca przewodniczył pierwszemu zjazdowi, który był tylko próbą, i na którym wypowiedziano życzenie, ażeby był próbą szczęśliwą a zarazem nieostatnią. Życzenie to spełniło się i przeszło nawet wszelkie oczekiwania, bo drugi zjazd we Lwowie odbyty wydał świetne rezultaty a dzisiejsze bardzo liczne zebranie wyda także niezawodnie na polu naukowem owoce pożądane. Mowca uprasza o wybór prezydentów rzeczywistych.

Dr Weigel wita zgromadzenie w imieniu miasta. Gdy przed dwunastu laty jubilat nasz, dr. Majer, zagajał pierwszy zjazd, wypowiedział nadzieję, że nie będzie on ostatnim. Istotnie po upływie dłuższego nieco czasu mamy u nas drugie zebranie. W ciągu tych 12 lat, dzięki pierwszemu zjazdowi, zmieniło się bardzo wiele na lepsze. Dość wskazać na rozmaite urządzenia sanitarne w naszem mieście, aby przekonać się, że praca pierwszego zjazdu nie była bezowocną; powstały w tym czasie nowe szpitale, nowe ulepszenia, powstał szpital dla dzieci kosztem ks. Czartoryskiej. W imieniu miasta wita mowca serdecznie pobratymców z Czech, wita serdecznie brać polską i ruską, która przybyła do Krakowa i jest pomocną miastu w oddaniu czci i hołdu zasłużonemu mężowi nauki. dr. Majerowi. W sobotę wręczy deputacya reprezentacyi miejskiej szanownemu jubilatowi dyplom honorowego obywatelstwa m. Krakowa. W dalszem dłuższem przemówieniu wylicza mowca zasługi dr. Majera jako żołnierza, lekarza i męża nauki.

Dr. Jordan w imieniu wydziału gospodarczego wnosi, ażeby zgromadzenie wybrało prezesami zjazdu pp. profesora dr. Szokalskiego z Warszawy, prof. dr. Bronisława Radziszewskiego ze Lwowa i dr. Antoniego Rollego z Kamieńca Podolskiego. Na zastępców proponuje wydział prof. uniw. dr. Antoniego Frice z Pragi, Rittiga z Chełma i dr. Juliana Niedźwieckiego, prof. politechniki lwowskiej.

Propozycyę tę przyjęto huczną aklamacyą. Sekretarzami zostali wybrani pp.: dr. Stanisław Kondratowicz z Warszawy, dr. Gustaw Lewandowski lekarz z Wilna, dr. Oskar Widman lekarz ze Lwowa, Mikolasz aptekarz ze Lwowa i dr. Antoni Rosner profesor uniwersytetu krakowskiego.

Dr. Szokalski, obejmując przewodnictwo (obok niego zajął miejsce na trybunie dr Frice) podziękował za zaszczyt mu wyświadczony, poczem w dłuższem przemówieniu dał pogląd na postępy w naukach lekarskich i przyrodniczych w ostatnich 25 latach. Postępy te są olbrzymie. Gdy mowca przed 25 laty po dłuższym pobycie we Francyi i w Niemczech wrócił do kraju, zastał w naukach przyrodniczych najzupełniejsze zaniedbanie. Dziś ma się rzecz odmiennie. Nazwiska polskie słyną w świecie naukowym. Niemałą zasługę położył na tem polu dr. Józef Majer; on to w czasach zupełnej apatyi stworzył społeczność naukową polską, on zaorał i zasiał pole, a dziś wzrasta plon znakomicie, mamy już bowiem zwartą falangę pracowników.

W końcu przemówił wiceprezes p. dr. Frice z Pragi, po czesku, podnosząc sympatyę między Czechami a Polakami. Z powodu obfitości materyału musimy streszczenie tej mowy, równie jak zapisanie rozmaitych innych drobnych ale ciekawych szczegółów odłożyć do następnych listów.

Dr. Jordan odczytał następnie nazwiska delegatów wysłanych na zjazd przez rozmaite stowarzyszenia i instytucye naukowe, a mianowicie towarzystwo naukowe w Pradze wysłało jako delegata dr. Fricego, towarzystwo naukowe w Poznaniu pp. dr. Kusztelana i Święcickiego, towarzystwo aptekarskie we Lwowie pp. Jędrzeja Kochanowskiego i Zygmunta Ruckera; akademia medyczna w Pradze p. V. Hübnera.

Z zjazdem tegorocznym połączoną jest wystawa lekarsko-przyrodnicza. Pomówimy o niej obszernie przy innej sposobności, a na razie wspomnieć wypada, że uroczyste otwarcie wystawy, umieszczonej w sali Sukiennic, nastąpiło dzisiaj o godzinie 3 po południu i że zwiedzać ją można bezustannie aż do zamknięcia zjazdu. Liczba wystawców jest znaczną a w właściwej chwili nastąpi premiowanie wystawionych przedmiotów. Jako sędziów (*jury*) do ocenienia przedmiotów i przyznania nagród za najlepsze okazy wybrano pp. prof. dr. Włodzimierza Brodowskiego, prof. dr. Henryka Hoyera, dr. Stanisława Kondratowicza, dr. Stanisława Markiewicza, lekarza, dr. Leona Dudrewicza, (wszyscy z Warszawy); lekarza dr. Jana Szeparowicza ze Lwowa; Leona Syroczyńskiego, Lessera, Zyg. Ruckera, aptekarza ze Lwowa; dr. Bolesława Lutostańskiego z Krakowa, dr. Dunina Wąsowicza ze Lwowa, Juliana Czyrniańskiego, dr. Edwarda Janczewskiego, prof. uniwersytetu, i dr. Stefana Kuczynskiego z Krakowa.

Dr. Stanisław Domański, prof. uniw. z Krakowa, poruszył sprawę piśmiennictwa lekarskiego i przyrodniczego, przyczem zaproponował wybór ankiety, którąby się zajęła tą kwestyą. Do ankiety zostali wybrani pp. dr. Edward Klink z Warszawy, dr. St. Kondratowicz, dr. Sulimirski, dr. Dunin Wąsowicz ze Lwowa, dr. Radziszewski ze Lwowa, dr. August Kwaśnicki, lekarz z Krakowa, dr. Korczynski i dr. St. Domański.

Dr. Jordan zaproponował, ażeby czwarty zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbył się w Warszawie; ponieważ jednak nie ma pewności, czy rząd rossyjski zezwoli na to, przeto należy już dzisiaj wystosować zapytanie do ks. Albedyńskiego. W razie odmownej odpowiedzi zostanie oznaczone inne miejsce zjazdu. Propozycya ta została przyjętą, poczem nastąpił odczyt profesora dr. Radziszewskiego o fosforescencyi.

Po południu po otwarciu wystawy lekarsko-przyrodniczej obradowały rozmaite sekcye. Podział na sekcye, w których odbywają się odczyty i rozprawy naukowe jest następujący: Z dziedziny nauk przyrodniczych: Sekcya matematyczno-fizyczna, obejmująca także astronomię i meteorologię; sekcya chemiczno-farmaceutyczna; mineralogiczno-geologiczna; botaniczno-zoologiczna; przyrodniczo-gospodarcza. Z dziedziny medycyny: Sekcya medycyny teoretycznej, medycyny wewnętrznej, zewnętrznej, medycyny publicznej. Zdaje się, że mimo wytężonej pracy wszystkie zapowiedziane odczyty nie będą mogły mieć miejsca, zwłaszcza że sporo czasu zajmuje zwiedzenie licznych osobliwości tutejszych, zbiorów naukowych i t p., a nadto wybierają się przyrodnicy jutro po południu do Wieliczki celem zwiedzenia salin tamtejszych. Na zaproszenie zarządu zdrojowego w Szczawnicy, które nastąpiło z polecenia Akademii umiejętności, dalej na zaproszenie dyrektora domen i lasów w imieniu zakładu w Krynicy, nastąpi także d. 26 b. m wyjazd przyrodników do tych zdrojowisk. Program dziś ogłoszony obejmuje zwiedzenie

---

W ogóle poezya Geibla czyta się mile i przyjemnie: wzbudza ona uczucie jakby wewnętrznego komfortu; czytając go, mamy to wrażenie, że jesteśmy w salonie dobrze umeblowanym, czystym, świeżym, cichym, *gemüthlich*. W tem wszystkiem nie ma ani jednej pięknej idei, ale jest mnóstwo ładnych myśli. Geibel, zrazu tylko liryk, wyłącznie opiewający świat uczuć i naturę, zwrócił się także ku polityce, i jak wspomnieliśmy, wydał tom poezyj politycznych pod tytułem: *Pieśni Herolda*, w których obejmuje całą epokę dziejową od r. 1848 do 1871 — a zatem opiewa różne uczucia zawodu, tęsknoty patryotycznej, przeczucia przyszłej wielkości Niemiec, nadziei i nareszcie tryumfu. Tu może zszedł nieco niżej, niż wymagała skala jego talentu; lot orła był za trudny na jego słabe skrzydła, wpadł zatem w jakiś niesmaczny patos, w bezmyślność, w ogóle w wady, które z nim dzielą inni poeci polityczni współcześni w Niemczech, a do których przyłączył jeszcze Geibel tony fałszywego proroctwa, z udanym zapałem, bez prawdziwego natchnienia. Nie można czytać bez niesmaku tych wierszy nadętych, w których pycha narodowa walczy o lepsze z lekceważeniem „Babylonu“. Polityka była dla Geibla niefortunną próbą, i tylko jako czysto liryczny poeta pozostanie on w historyi literatury niemieckiej, a sama mierność jego, posunięta do najwyższej doskonałości, będzie najlepszym epoki tej wyrazem.

Geibel wytworzył całą szkołę. Nie można powiedzieć, aby między całem tem pokoleniem poetów nie było kilku znakomitych; Lingg a szczególniej Ritterhaus odznaczają się większą szczerością natchnienia, i z ich wierszy już wróżyć można lepszą dla poezyi niemieckiej przyszłość. W Ritterhausie odzywa się nareszcie, jak świeży prąd natchnienia, poruszający śpiące wody, duch opozycyjny. Ritterhaus wyrzeka na czasy, wykazuje przesadny manieryzm i miękkość poetów, upadek społeczeństwa, kierunek całej epoki, dążący do mierności i zniżenia dawnych ideałów. Trudno sobie wyobrazić prawdziwą poezyę, tak jak życia, bez sprzeczności, bez oporu, bez pewnej hardości ducha i opozycyi. Ton opozycyjny poezyi Ritterhausa daje nam rękojmię, że wkrótce nastąpi w poezyi niemieckiej reakcya przeciw przesadnemu sentymentalizmowi i słodyczom, któremi lirycy już przesycili swój naród.

Że nie wspomnieliśmy o szkole austryackiej, która zupełnie ma odrębne znaczenie, to dla tego, że właściwie oryginalnych twórczych poetów w niej nie ma. Hamerling i kilku innych należą jeszcze do szkoły Grillparzera lub Anastasiusa Grüna, zresztą poezya ta ma poniekąd znaczenie partykularne, książki wiedeńskie mają największy odbyt w samej Austryi, poezya austryacka nie zaznaczyła się w historyi poezyi narodowej lub społecznej. Można by jeszcze podnieść znakomitego poetę Bodenstedta, który się odznaczył w oryentalnych poezyach, ale należy on już do nieco dawniejszych, a zresztą na historyę pojedynczych poetów nie ma tu miejsca. Szło nam szczególniej o wykazanie ogólnego związku między poetami europejskimi, o oznaczenie roli poezyi wśród prądów i kierunków współczesnej epoki. Pod tym względem poezya niemiecka dziwnie jest zacofana i uboga. Pomimo zupełnej różnicy w talentach pokrewieństwo duchowne, jedna myśl ogólna wiąże Wiktora Hugo, Carduccego, Swinburna, Stechettiego, Proudhomma i naszego polskiego Elego — niemieccy zaś poeci z wyjątkiem kilku stoją odosobnieni, zamknięci w kółku swoich osobistych natchnień; punktem ciężkości, środkiem świata, są dziś dla Niemca Niemcy; partykularyzm tłómaczy nam upadek ich literatury poetycznej. Poezya niemiecka mniej zasługuje na uwagę od poezyi innych narodów, bo pomimo że, podług słów Redwitza, „Niemcy są dziś pierwszym narodem na świecie“, poezya ich nie jest europejską, ale ściśle niemiecką, prowincyalną.

Krynicy, Żegiestowa, Lubowni, Szczawnicy. Morskiego Oka w Tatrach i Kościeliskiej doliny.

SPRAWY MONARCHII

— Najd. Arcyksięstwo Rudolfowie, którzy zaszczycili kolejno kilka rodzin arystokracyi czeskiej odwiedzinami na wsi, wyjeżdżają w sobotę z Pragi na czas dłuższy do Salcburga.

— Z źródła wiarygodnego donoszą, że skutkiem ostatnich zajść na uniwersytecie pragskim zajmują się w kołach decydujących na seryo pytaniem, w jaki sposób dałoby się zaradzić w następnem półroczu dotychczasowym tyle niedogodnym stosunkom, gdyż jak wiadomo, ustawa o urządzeniu uniwersytetu czeskiego nie przyszła do skutku w sesyi ostatniej i nieprzyjdzie niezawodnie przed październikiem. Otoż istnieć ma zamiar postarania się o to, aby zostało zamianowanych tylu profesorów z wykładem czeskim na wydziałach prawnym i filozoficznym, aby w nadchodzącym kursie ważniejsze przynajmniej przedmioty mogły być wykładane w obu językach krajowych w odrębnych zupełnie salach.

— Przed sądem karnym w Pradze zakończyły się już rozprawy przeciw sprawcom zaburzeń ulicznych. Oskarżonymi byli wyłącznie niedorostki od lat 17 do 14 a nawet 12.

— Kolegium profesorów techniki czeskiej postanowiło udzielić sześciu uczniom, którzy brali udział w ekscesach w Chuchlowie, nagany.

— Z Berna donoszą, że namiestnictwo tamtejsze otrzymało zawiadomienie, że sejm morawski zostanie otwarty 15 września i potrwa do 4 października.

— Z Zagrzebia donoszą o owacyach wyprawionych wszystkim tym osobom, które odegrały wybitną rolę w dziele przyłączenia Pogranicza wojskowego do Kroacyi. Przedewszystkiem złożono podziękowanie banowi kroackiemu. W czasie pochodu z pochodniami, urządzonego d. 18 b. m., tłum zatrzymał się przed pałacem bana na placu Marka a po zaintonowaniu hymnu narodowego i po okrzyku: „Niech żyje Kroacya!“ miał burmistrz Mrazowic przemowę do bana, w której podnosił zasługi jego około wcielenia Pogranicza, około dokonania dzieła, które ziściło nareszcie nietylko gorące życzenia Pogranicza, lecz także Kroacyi i Slawonii. Hr. Pejacsevicz wzruszony do łez tą owacyą wyraził oczekiwanie, że lud cały weźmie serdeczny udział w odrodzeniu ojczyzny. Trzykrotnym okrzykiem na cześć króla zakończył ban swoje przemówienie. Podobna scena odbyła się przed mieszkaniem jenerała Filipowicza, który wymawiał się, jakoby w tej mierze zasłużył się około dzieła wcielenia, jak to podniósł w mowie swej burmistrz. Pochód zatrzymał się jeszcze przed mieszkaniami kilku znaczniejszych osobistości, poczem podążył na plac Zriniego, gdzie pogaszono pochodnie. Przez całą noc panowały w mieście ruch i życie, przyczem porządek nawet na chwilę nie został zamącony.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zajścia w Nowym Szczecinie).

O zajściach w Nowym Szczecinie, sygnalizowanych drogą telegraficzną, odbieramy dzisiaj następujące szczegóły: W zeszłą sobotę przedsiębiorca budowli i członek stowarzyszenia antisemickiego Lutosch, spotkał redaktora *Neu-Stettiner Ztg.* Cohna i zapytał go, czy to on szkaluje codziennie w swem pismie współobywateli chrześciańskich? Odebrawszy odpowiedź potakującą uderzył Lutosch Cohna w twarz i oddalił się. Cohn postanowił zemścić się i w tym celu zaczaił się nazajutrz wraz z swym bratem i kilkoma zecerami żydowskimi w pewnym domu swojego współwyznawcy, obok którego Lutosch musiał przechodzić koniecznie, wychodząc lub wracając do swego mieszkania. Zasadzka powiodła się najzupełniej. Lutosch został wciągnięty do sieni i zbity niemiłosiernie, zwłaszcza Cohn, redaktor, widząc że budowniczy trzymany za ręce i nogi nie może stawić jakiegobądź oporu, puścił wodze swej zemście, okładając głowę przeciwnika kluczem żelaznym. Wiadomość o pobiciu Lutoscha rozniosła się szybko po mieście i ogromne wywołała wzburzenie. Zewsząd poczęli zbiegać się ludzie, tak, że o godzinie 7 wieczorem cały rynek był zapchany tłumami, które odgrażały się głośno i chciały wyruszyć bezzwłocznie na żydów. Policya, widząc grożące niebezpieczeństwo, zamknęła ulice prowadzące ku rynkowi a spotkawszy przypadkowo krwią okrytego Lutoscha, którego przyjaciele wyprowadzili z domu w zamiarze okazania go ludowi, zabrała go z sobą i osadziła pod strażą u burmistrza. Wieść o uwięzieniu Lutoscha spotęgowała ogólne wzburzenie. Tłumy tymczasem wzrosły do takiej siły, że wszystkie ze strony policyi i żandarmeryi zabiegi rozproszenia ich okazały się bezskutecznemi. Wśród okrzyków: „Precz z żydami!“ tłoczył się wzburzony tłum ulicami wybijając okna i szyby wystawne sklepów żydowskich. Przed domem, w którym znajduje się drukarnia *Neu-Stettiner Zeitung* rozdrażnienie doszło do tego stopnia, że tłumy rzuciły się na ten dom, wybiły drzwi, wtargnęły do wnętrza, rozrzuciły skrzynie z czcionkami, uszkodziły maszyny i prasy drukarskie. Personal drukarni z redaktorem Cohnem na czele schronił się na dach sąsiedniego domu. Ekscesa trwały przez całą noc, sprawozdanie jednak, z którego czerpiemy niniejsze szczegóły, dodaje, że brały tylko w nich udział niższe klasy ludności, a odsunęły się od nich osoby przyzwoite. Wybryki te powtórzyły się także następnej nocy, przyczem znieważono kilku żydów. Policya uwięziła kilkanaście osób.

Według ostatniej depeszy, którą wczoraj podaliśmy, napaść na żydów w Nowym Szecinie po wyjeździe redaktora Cohna ustała. Niemal wszystkie mieszkania starozakonnych noszą ślady spustoszenia.

(Midhat-basza.)

Pod d. 15 b. m. donosi korespondent stambulski *Polit. Correspond.* następujące szczegóły o Midhacie:

„Ze wszystkich pogłosek, które o Midhacie-baszy puszczono w obieg, prawdą jest tylko to jedno, że więzień jest chory. Głoszono już, że chciał sobie odebrać życie, że popadł w obłąkanie, a nawet, że już nieżyje. Jest on w samej rzeczy chory, a to w skutek braku apetytu i trapiącej go bezsenności. Przywykł on do wielu rzeczy, na które mu teraz w pałacu nie pozwalają, a ta przerwa w nawyknieniach wieloletnich wpływa szkodliwie na jego zdrowie. Prócz tego lubił on w mieszkaniu swojem komfort, obecnie zaś pozbawiono go nawet własnej jego służby, a przeznaczeni mu do usługi ludzie obawiają się popaść w podejrzenie, gdyby mu okazali współczucie lub zbyteczną uległość. Sułtan, skoro się dowiedział o jego chorobie, posłał mu niezwłocznie doktora. Ten napisawszy receptę, oddał ją sułtanowi, który wezwał dyrektora laboratoryum chemicznego, kazał mu przyrządzić lekarstwo i posłał je Midhatowi przez swego adjutanta. Midhat-basza waha się i nie robi użytku z lekarstwa. Dowodzi to, że jest trapiony obawą, żeby go nie struto, a przynajmniej nie osłabiono stopniowo dla sprowadzenia śmierci naturalnej.

„Midhat ma tutaj więcej przyjaciół, niż to można było przywidywać. Zawiadomili oni potajemnie ambasady zagraniczne, że obecnie zbliża się czas czterdziestodniowego postu czyli *Ramazan*, i że przez cały czas tego postu według przepisu koranu nie wolno żadnemu muzułmaninowi w dzień ani jeść, ani pić, ani palić tytoniu. Oczywiście, że żaden z baszów nie skazuje się przez 40 dni na podobną dyetę, więc i Midhat prawdopodobnie, kiedy był wolny, żywić się musiał potajemnie jak zwykle. W więzieniu jednak u Kalifa każą zapewne Midhatowi naprawdę zachowywać przepisy Koranu, a ta okoliczność z powodu i tak już nadwątlonego zdrowia baszy, może stać się dla niego groźną. W tej chwili zresztą jest prawie niezawodną decyzya, że wyrok śmierci przeciw Midhatowi i współobwinionym zostanie zamieniony na dożywotnie wygnanie do Arabii.

„Dwoje dzieci po eks-sułtanie Muradzie były dotychczas wychowywane wspólnie z dziećmi sułtana. Ale po ukończeniu procesu przeciw Midhatawi, który przedstawiono w sposób wielce kompromitujący Murada, sułtan wydał rozkaz wywiezienia tych dzieci ze swego pałacu i umieszczenia ich w pałacu, w którym jest internowany Murad. Dotychczasową służbę Murada skazano na wygnanie i był zamiar wydalić także matkę eks-sułtana, lecz ta oświadczyła, że chyba odebraniem życia zmuszą ją do rozstania się z synem, pozostała więc i postępuje jak dawniej, to jest nie pozwala mu nic w usta włożyć dopóki sama wprzód nie skosztuje.

„Jako okoliczność pochodzącą z wiarygodnego źródła, należy jeszcze nadmienić, że trybunał kasacyjny nie jednogłośnie zatwierdził wyrok przeciw skazanym, i że Helmi-effendi i Riza-bej nie chcieli stanowczo podpisać wyroku. Pomiędzy sędziami pierwszej instancyi znajdował się jeden członek Emir-effendi (rodem Niemiec), który głosował przeciw skazaniu.

KRONIKA

= **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły gminie Łucza w powiecie kołomyjskim 100 zł. zapomogi na restauracyę cerkwi.

— **Towarzystwo weteranów** wojskowych urządza w ogrodzie p. Kisielki nad stawem na korzyść wdów i sierót po zmarłych weteranach dnia 24 lipca wielki festyn ogrodowy. Podczas festynu przegrywać będą dwie kapele, pułku br. Ringelsheima i *Harmonii*.

— **Na rzecz budowy** nowej kaplicy w Iwoniczu odbędzie się 24 lipca zabawa publiczna, której program składa się z loteryi fantowej i teatru amatorskiego. Daną będzie komedya hr. Łączyńskiego pod tytułem *Przymusowa kąpiel*. Wieczór zakończy się tańcami.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu D. F. białe futro barankowe z czarnem sukiennem pokryciem, kołdrę tybetową, kilka kaftaników damskich i dwie koszule, a panu F. K. z kieszeni pugilares z kwotą 22 zł. podczas kąpieli w stawie Hilebrandowej przy ul. Janowskiej. — Aresztowano pewnego znanego złodzieja w chwili, gdy z skradzionemi rzeczami umykał przez okno. — Pan L. C. zgubił na ulicy Kazimierzowskiej dwa banknoty po 50 zł. Zbłąkanego konia gniadego oddano komisaryatowi dzielnicy I.

⁂ **Piorun** w gminie Peratynie, w powiecie kamioneckim, zabił pastucha i parę koni, wracających pędem z pastwiska podczas burzy.

⁂ **Grad** znacznej wielkości w połączeniu z wichrzycą i ulewą, zrządził bardzo znaczne szkody w ziemiopłodach na obszarze 22 gmin powiatu dobromilskiego, oraz w gminie Morawicy powiatu krakowskiego. Zarządzono likwidacyę strat, celem przyznania ulg podatkowych poszkodowanym

— **Słynny chemik** profesor Bunsen obchodzić będzie wkrótce 50-letnią rocznicę uzyskania doktoratu w uniwersytecie gettyngeńskim.

— **Gounod** według dzienników paryskich ukończył właśnie wielkie oratoryum p. t. „Odkupienie“. Pierwszy raz wykonane będzie to dzieło w Anglii.

— **Z pozostałości po Disraelim** sprzedawano w zeszłym tygodniu w Londynie przez licytacyę rozmaite pamiątki zmarłego i manuskrypta. Te ostatnie zapisał Beaconsfield testamentem bratu swojemu Ralfowi. Licytacya przyniosła około 80.000 zł. czystego dochodu.

— **Czciciel Beethovena.** Zmarły niedawno w Lipsku p. Karol Fryderyk Voigt zapisał testamentem sumę 6000 mark dyrekcyi lipskiego towarzystwa muzycznego z zastrzeżeniem, ażeby corocznie za to lub przynajmniej raz na dwa lata wykonała na koncercie publicznym dziewiątą symfonię Beethovena. Procenta z owej sumy mają być za każdym razem na generalnej próbie rozdzielone pomiędzy uczestników orkiestry.

— **Nowego kometę,** gdy jeszcze dawny nie znikł z horyzontu i wczoraj nawet widzialny był dla dobrego oka — odkryto w nocy na 16 b. m. w obserwatoryum amerykańskiem Ann Arbour. Ciało to niebieskie znajdowało się w znaku Woźnicy i widzialne było tylko przez teleskop.

— **Igraszka przyrody.** Niejaki p. Michał Graff pokazuje obecnie w Krakowie korzeń sosnowy, który zowie „cudem natury“, a którego drobne odnogi wiążą się rzeczywiście w dziwaczne, fantastyczne kształty, tak, że fantazya widza może sobie z nich wytwarzać najrozmaitsze obrazy, tem łatwiej, że jej dopomagają umieszczone gdzieniegdzie uzupełnienia. I tak n. p. aureola z przytwierdzonych złotych gwiazdek, a poniżej zawieszony sznurek drobnych perełek dopełnia kształtów tam, gdzie korzeń ma wyobrażać Matkę Boską i t. p.

— **Szarańcza** pojawiła się zeszłego tygodnia w mieście Abramówce, w ziemi kijowskiej.

— **O huraganie,** który w tych dniach zniszczył miasto Nowy Ulm w Ameryce północnej, depesze zaatlantyckie dzienników angielskich podają następujące szczegóły: Liczba zburzonych wichrem do szczętu domów wynosi przeszło 100, liczba zabitych mieszkańców 14, a rannych, o ile dotąd sprawdzić zdołano, 25. Daty powyższe znacznie się zapewne powiększą, gdy nadejdą bliższe wiadomości o spustoszeniach, jakie ten sam orkan bez wątpienia zrządził w innych także okolicach. Zdaniem meteorologów amerykańskich wpadły na siebie właśnie pod Nowym Ulmem dwie wichrzyce, ciągnące w przeciwnych kierunkach i starcie się ich spowodowało ten przewrot straszliwy, który nie trwał dłużej, jak 15 minut.

— **Pożar** zniszczył częściowo dworzec S. Sever w Rouen. Spalił się także do szczętu cały pociąg towarowy i wiele luźnych wagonów.

— **Okręt wychodźczy** towarzystwa hamburskiego *Vandalia*, który w drodze do Ameryki utracił był śrubę i przez 2 tygodnie błąkał się na Atlantyku, a następnie sprowadzony został do Glasgowa, dnia 8 b. m. już naprawiony odpłynął z tamtąd do Nowego-Yorku.

— **Z opryszków,** którzy popełnili pamiętne rozboje na górze Franzthalskiej pod Czerniowcami, według *Czern. Ztg.* czternastu znajduje się już w ręku sądu. Niektórzy z nich mają jeszcze na ciele znaki skaleczeń, zadanych im przez broniące się rozpaczliwie ofiary. Śledztwo potrwa zapewne jeszcze czas dłuższy; na razie odbywają się konfrontacye opryszków z poszkodowanymi i świadkami na miejscu zbrodni.

— **Tragiczny epizod** zdarzył się niedawno przed sądem pokoju w Bogusławiu. Na wezwanie sędziego zjawił się młody jeszcze człowiek z chustką przewiązaną na oczach i zwrócił się do sądu i publiczności z następującemi słowami: „Patrzcie dobrzy ludzie, jak leśny Jarowickij każe wykłuwać oczy za wykopanie kilku pieńków z lasu skarbowego!“ Zdjął chustkę i zobaczono w miejscu oczu dwa okropne doły. Dreszcze przebiegły wszystkich na ten widok. Z dalszego dochodzenia okazało się, że ofiara tego barbarzyństwa złapana została na kradzieży leśnej i rzeczywiście w pół godziny później znaleziono człowieka tego zbitego, nieprzytomnego i z wyłupionemi oczyma.

— **Chłopiec mordercą.** Donosiliśmy w właściwym czasie o zbrodni młodego chłopaka, nazwiskiem Lemaître, w Paryżu, który wracającego ze szkoły sześcioletniego chłopczyka Juliusza Schoenen zwabił z ulicy do komórki w pewnej gospodzie, tam rozpłatał mu brzuch i rozciął gardło, poczem sam się oddał w ręce policyi. Zrazu przypuszczano, że młody morderca cierpi na umyśle, ze ścisłego jednak dochodzenia okazało się dowodnie, że 15-letni zbrodniarz jest tylko zepsutym na wskróś i moralnie zaniedbanym i że ohydnego czynu tego dopuścił się jedynie dla uzyskania rozgłosu, ponieważ wiedział o tem, że w każdym razie stawać musi przed sądem, oskarżony przed popełnieniem morderstwa o kradzież pospolitą. Sędziowie przysięgli uznali Lemaîtra poczytalnym i winnym zarzucanej mu zbrodni bez uwzględnienia jakichkolwiek łagodzących okoliczności, a trybunał wymierzył dlań najwyższą karę, jaką kodeks ustanawia na przestępcow, nie liczących jeszcze lat 16 wieku, mianowicie skazał go na dwudziestoletnie roboty przymusowe i nadzór policyjny przez następnych lat dziesięć. Młody zbrodniarz z szyderczym uśmiechem na ustach podziękował sądowi za wyrok, a wobec dozorców więzienia wyraził się, iż wiedział o tem bardzo dobrze, że według prawa nie mógł być skazanym na śmierć.

— **Wielkich oszustw** wekslowych dopuścił się handlarz koni Salamon Israel w Kasselu, ścigany listami gończemi. Sfałszował weksle, opiewające na kilka pierwszorzędnych firm hanowerskich, w wysokości, ile dotąd sprawdzono, 150.000 mark.

— **Nowy karabin** prostotą i praktycznością konstrukcyi przewyższający wszystkie dotychczasowe, wynalazł p. Antoni Friebe, fabrykant broni w Mühlhausen. Strzelba Friebego po każdym wystrzale na dwa tempa gotowa jest do nowego strzału, a zamek jej bez przyrządów rozłożyć się da w każdej chwili w 5 sekund.

— **W skutek udaru słonecznego,** według ostatniej depeszy z Nowego-Yorku, w samem tylko Cincinnati utraciło życie w ostatnim tygodniu 414 osób.

— **Ślub doktora z doktoressą,** jak donosi *Echo* warszawskie, odbył się w tych dniach w Mokotowie pod Warszawą. Dr. medycyny p. Konrad Dobrski, mianowicie poślubił dra medycyny pannę Annę Tomaszewiczównę. Młoda para zamiast podróży poślubnej udała się na zjazd przyrodników i lekarzy do Krakowa.

— **W setnym trzecim roku** życia umarła w tych dniach w Lublinie pani Katarzyna Korcieńska.

— **Przeciw wściekliznie** pewien obywatel z Nowogrodzkiego zalecił w dziennikach warszawskich środek, jakoby wypróbowany już i uznany w jego okolicy, dlatego mamy sobie za obowiązek podać go także do wiadomości naszych czytelników. Srodek rzeczony nabył obywatel ziemi mińskiej, p. Kazimierz Truskowski, jako „sekret“ przed wielu już laty od jednego z włościan, wypróbował go i ogłosił w Wilnie, w oddzielnej bruszurze jeszcze w roku 1832. Broszura ta — powiada wspomniony na wstępie obywatel — niepoparta przez medyków, poszła w zapomnienie, chociaż w Nowogródzkiem, i ja, który to piszę, i moi sąsiedzi, skuteczności lekarstwa doświadczyliśmy, i dla tego raz jeszcze medykom i uwadze publicznej je polecamy. Lekarstwem jest roślina bardzo pospolita, rosnąca wszędzie na miejscach jałowych, żółto kwitnąca, a botanicznie nazywająca się Jastrzębiec kosmaczek (*Hyeratium Pilosella.*) Każdy ją może uzbierać i mieć w zapasie; w naszych stronach znajduje się ona we wszystkich aptekach, ponieważ często jej używamy. Zbiera się w maju i sierpniu razem z korzonkami i kwiatem, suszy w lekkiem cieple, gdy wyschnie, trze się na proszek, zsypuje się do butelek i mocno zakorkowuje, żeby nie wietrzała. Przed suszeniem trzeba ją starannie otrząść z piasku. Używa się w taki sposób: Dla człowieka, na jedną osobę w garnek pół-garncowy wody studziennej wsypać sporą łyżkę tego proszku, nakryć denkiem, aby nie parowało i gotować, pilnując, żeby nie zbiegło, aż się czwarta część wygotuje; poczem odjąwszy od ognia, nie cedząc, dać człowiekowi wypić tak gorącego, (jak pić może) dobre półkwarty, zresztą zlać, nie cedząc, do butelki, gorące. Nazajutrz dać zlanego do butelki tyleż na zimno, nie kłócąc, a resztę dnia trzeciego, dając albo rano dwiema godzinami przed wschodem, albo we dwie godziny po zachodzie słońca. Na jeden dzień przed nowiem, znów pół kwarty tego napoju i w miesiąc od

ukąszenia, tyleż. Nie jeść ani pić po użyciu tego lekarstwa przez godzin sześć. Nie pić żadnych trunków i nie jeść mięsa przez 6 do 8 tygodni. Na sztukę bydła: Zrobiwszy gęstą kaszkę ze sporej garści owsianej przesianej mąki, (kaszka się robi z wrzącą wodą), sypie się dwie łyżki tego proszku i robi się jedna gałka lub kilka i daje się na raz, powtarzając przez trzy dni w takiejże porze i niedając pić i jeść przez 6 godzin po połknięciu. Zadawanie powtarzać jak człowiekowi. Dla psa: Z kwaterki przesianej owsianej mąki robi się z wodą wrzącą kaszka gęsta, dzieli się na pół i robi dwa plasterki, w misce mocno ogrzanej, na jeden plasterek wsypuje się łyżkę proszku, drugim plasterkiem przykrywa, a na wierzch kładzie się drugą miskę i tak przez kilka minut parzy, potem oblewa się kwaterką mleka słodkiego i daje psu zjeść. Zamyka się psa na godzin sześć, aby nie jadł i nie pił. Dawanie i powtarzanie, jak wyżej.

KRONIKA PROWINCYALNA.

*** **Chrzanów.** (W skutek własnej nieostrożności) robotnik kolejowy Jan Majewski hamując wagony na torze drogi żelaznej północnej między Krzeszowicami a Zabierzowem pośliznął się i upadł, przyczem koło wagonu uszkodziło mu prawą nogę. Ciężko ranionego przewieziono do szpitala w Krakowie

*** **Grybów.** (Zabawka z pistoletem. — Wypadek otrucia). Ośmnastoletni uczeń stolarski w Polnej, wziąwszy od jednego z włościan pistolet, nie wiedząc że nabity, strzelił bez złego zamiaru do służącej i zranił ją niebezpiecznie. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.—Parobek Szymon Gruta w Grybowie skradł swemu chlebodawcy kawałek słoniny, która od dłuższego czasu leżała w kuchni, a nie wiedząc, że słonina ta jest zatruta na szczury, poczęstował nią Michała Wojciechowskiego, którego żona użyła jej za omastę do śniadania. Cztery osoby, które zjadły to śniadanie, zachorowały ciężko w skutek zatrucia; trzy z nich ocalono od śmierci, 9-letni zaś syn Wojciechowskiego umarł dnia następnego. I w tym wypadku zarządzono dochodzenie karne.

*** **Jaworów.** (Sprzeczka o wypasanie łąki) pomiędzy Aleksą a Fedkiem Kohutami skończyła się tem, że powalony na ziemię i okładany razami Oleksa broniąc się dobył z kieszeni kozika i zranił Fedka niebezpiecznie pchnięciem w brzuch. Postępowanie sądowe jest w toku, a skaleczony zostaje pod opieką lekarską.

*** **Kamionka.** (Zwłoki zaginionego) włościanina Wasyla Bocajły z Sielca bieńkowego znaleziono w Bugu i pochowano. Bocajło utonął przy łowieniu ryb.

*** **Kołomyja.** (W skutek poparzenia) podczas pożaru chaty włościanina Duczaka w Balińcach umarło dwoje małych dzieci tegoż. Ponieważ nieszczęście wydarzyło się skutkiem zaniedbania należytego nadzoru nad dziećmi, pociągnięto winnych sądownie do odpowiedzialności.

*** **Kosów.** (Slady gwałtownej śmierci) znaleziono na zwłokach włościanina Jurija Jurynluka z Dołhopola na Bukowinie, wydobytych z rzeki Czeremoszu we wsi Roztokach. Z zarządzonego w skutek tego dochodzenia okazało się dotychczas, że we wsi Petrasze widziano Jurynluka w chwili, gdy ścigany przez nieznajomego włościanina rzucił się do rzeki, w której utonął. Śledztwo toczy się dalej.

*** **Lwów.** (Czerep rozerwanego moździerza) przy strzelaniu świątecznem w Stroniatynie ugodził nieostrożnego ochotnika sztuki puszkarskiej, pałamarza przy miejscowej cerkwi Iwana Hrynyka w gardło i skaleczył go tak ciężko, że mimo pomocy lekarskiej w kilka godzin śmierć nastąpiła. Hrynyka, jak się okazało z dochodzenia, nikt nie upoważnił do strzelania z moździerzy.

*** **Myślenice.** (Dwaj szwagrowie). Wojciech Jutrznia i Jan Kania w Radziszowie będąc różnego zdania w jakiejś nieznanej bliżej kwestyi, przeszli z rozprawy słownej w czynną, przyczem pierwszy motyką zrobił drugiemu „dziurę w głowie", w skutek, której biedny Kania na drugi dzień umarł nagle, zasiadłszy tylko co do obiadu. Dowiedziawszy się o tak fatalnem następstwie zranienia, Wojciech Jutrznia umknął w kierunku Krakowa i ścigany jest sądownie.

*** **Nisko.** (W bójce karczemnej) utracił życie włościanin Józef Szkutnik z Zarzecza. Winni zbrodni zabójstwa dwaj wieśniacy z Jarocina zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

*** **Tłumacz.** (Zwłoki nieznajomego) flisaka znaleziono na brzegu Dniestru w gminie Petryłowie. Z dochodzenia okazało się, że ofiarą był Stefan Hulik z Pobereża, który utonął, spławiając drzewo u przewozu w Maryampolu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 21 lipca.)

(*K*) Przewodniczący dr. Michał Gnoiński zarządza odczytanie pisma dyrekcyi urzędu budowniczego miejskiego, które jest niejako odpowiedzią na interpelacyę radnego dr. Ciesielskiego, wniesioną na ostatniem posiedzeniu: dlaczego roboty około odnowienia pomostu na Pełtwi na ulicy Akademickiej trwały tak długo stosunkowo? Urząd budowniczy konstatuje, że dopiero po odsłonieniu starego pomostu zebrała się na miejscu komisya Rady dla rewizyi jego szczegółowej i orzekła, że nie może być, jak mniemano, tylko naprawiony, ale trzeba go odnowić w całości, gdyż belki, brusy i t. d. były zupełnie przegnite. W skutek tego musiano dopiero sprowadzać znaczną ilość materyału, którego nie było na składach we Lwowie. Przedsiębiorca dostarczył go w terminie i roboty, rozpoczęte d. 15 czerwca, ukończone zostały d. 5 lipca.

Radny dr. Ciesielski wyraża życzenie, ażeby roboty miejskie w ogólności, a zwłaszcza na miejscach więcej uczęszczanych, na przyszłość prowadzone były energiczniej.

Na odnośną interpelacyę radnego p. radnego Łukawskiego odpowiada p. przewodniczący, że taryfa dla miar i wag, która w roku bieżącym miała wejść w życie, powróciła niedawno z Namiestnictwa do Magistratu.

Rada na wniosek p. przewodniczącego udzieliła 6 tygodniowych lub 2-miesięcznych urlopów radnym dr. Radziszewskiemu, ks. kan. Jurkowskiemu i dr. Bilińskiemu.

W załatwieniu porządku dziennego uchwaliła Rada bez dyskusyi następujące wnioski swych sekcyj: wynajęcie na rok jeszcze jeden ubikacyj na pomieszczenie szkoły ludowej im. Piramowicza w domu pp. Lewakowskich, gdzie dotychczas była umieszczona, za czynszem rocznym 3.200 zł. i wynagrodzeniem z góry za readaptacyę w kwocie 500 zł.; udzielenie towarzystwu kolei konnej dalszej delacyi co do obowiązku urządzenia objazdu rampy kolejowej na ulicy Żółkiewskiej przez ulice Objazd i Tatarską, nie zwalniając jednak tegoż towarzystwa od obowiązku rzeczonego na przyszłość; oraz udzielenie przyrzeczenia przyjęcia do gminy tutejszej nauczycielowi języka francuzkiego, p. Ignacemu Potockiemu, za opłatą 10 zł., i przyjęcia do związku gminy pp. Kajetana Dąbrowskiego, studziennego, oraz Ferdynanda Gorgoscha, emerytowanego sekretarza fabryki tytoniu i właściciela realności, za opłatą 20 zł.

Jako zastępców do komisyi administracyjnej dochodów niestałych na rok bieżący z powodu urlopu 3 członków tejże, wybrała Rada pp. Momockiego, Gołębia i Południewskiego.

Nad prożbą młodszych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych miejskich o zmianę posad ich prowizorycznych na stałe i podwyższenie płacy, Rada na wniosek sekcyi V przeszła na razie do porządku dziennego, z tem wszakże wyraźnem zastrzeżeniem, iż nie czyni tego, jak powiada w swych motywach Magistrat, „dla braku funduszów", lecz ponieważ nie można sprawy tej załatwić inaczej, jak tylko w połączeniu ze sprawą pomnożenia liczby szkół ludowych wmieście, która to sprawa już została podniesioną i zapewne w niedługim czasie stanie na porządku dziennym.

Nakoniec po krótkiej rozprawie uchwaliła Rada w drugiem czytaniu bezpłatne udzielenie Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" gruntu na budowę szkoły gimnastycznej, a zarazem odroczenie sprawy lokalu dla ochotniczej straży pożarnej aż do czasu ułożenia budżetu na rok 1882; tudzież uchwaliła na wniosek trzech sekcyj zakupno trzypiętrowej kamienicy pod l. 124 m. przy ulicach Ormiańskiej i Skarbkowskiej, za cenę 31.500 złr., jako zupełnie przydatnej na stałe pomieszczenie w niej od roku przyszłego szkoły ludowej im. Piramowicza, oraz urzędu landwójtowskiego. Przeznaczono na to zakupno kilka niezużytych pozycyj tegorocznego budżetu, oraz pewne nadwyżki osiągnięte w administracyi dochodów niestałych. Późniejsze koszta restauracyi tego domu obliczył urząd budowniczy na 10.000 złr., a to jednak nowy budynek szkolny posiadać będzie przestronne, jasne sale, schody sklepione aż na trzecie piętro, ładne stosunkowo podwórze, itd.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Prześwietnej Radzie miasta Jarosławia, tudzież panom Eugeniuszowi Beneszkowi, c. k. staroście, Karolowi Bartoszewskiemu, burmistrzowi miasta, Andrzejowi Mayowi, dyrektorowi szkoły realnej, jakoteż pp. profesorom tejże szkoły, mamy zaszczyt złożyć niniejszem serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie, jakiego doznaliśmy z Ich strony podczas naszego pobytu w celach pomiarowych w Jarosławiu.

Słuchacze kursu geodezyi wyższej
w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie.

OSTATNIA POCZTA

W rzędzie wizyt oficyalnych, składanych generałowi Krausowi z powodu objęcia przezeń urzędu kierownika namiestnictwa czeskiego, zasługuje przedewszystkiem na podniesienie wizyta, jaką złożył mu onegdaj wydział krajowy *in corpore*, a to głównie z powodu odpowiedzi danej przez gen. Krausa na przemówienie wicemarszałka dr. Schmeykala, który wyraził nadzieję, że stosunek urzędowy obu najwyższych władz krajowych będzie i nadal zarówno przyjazny jak nim był dotychczas. Odpowiedź generała Krausa doszła nas wczoraj w streszczeniu telegraficznem, tak jednak późno, że mogliśmy ją zamieścić zaledwie w jednej części nakładu, dlatego też powtarzamy ją dzisiaj. Kierownik namiestnictwa tak przemówił:

„Odpowiadam z serca na życzliwe powitanie, jakiego doznałem od czeskiego Wydziału krajowego, a ponieważ przy tem pierwszem urzędowem zetknięciu mam sposobność widzieć u siebie znakomite i wpływowe osoby obu narodowości, nie zaniedbuję zatem sposobności, ażeby swobodnie wypowiedzieć, jaki kierunek przybierze moja działalność. Przemawiam do was, wielce szanowni panowie, jako cesarsko-królewski generał, który nie jest powołany do prowadzenia tutaj jakiejkolwiek polityki, a zwłaszcza też stronniczej. Dla obu narodowości mam zupełnie jednakowe i jednako życzliwe usposobienie. Istniejące ustawy będą dla mnie jedyną zasadą kierowniczą w orzekaniu *suum cuique*, której to dewizie w całem jej znaczeniu jestem wierny. Jako wierny tłómacz najszczerszych życzeń i woli rządu i sfer decydujących oświadczam, że za pierwsze obowiązkowe zadanie mojej służbowej tutejszej działalności uważam uspokojenie rozdrażnienia umysłów i doprowadzenie obu narodowości zamieszkujących ten piękny kraj do spokojnego i braterskiego wspólnego pożycia. Niemcy i Czesi mieszkający w tym kraju, a czujący się Austryakami, doznawać będą popartej całą siłą rządu mojej opieki przeciw aktom nieprzyjaznym jakiegokolwiek rodzaju, z całą zaś objektywnością ale i surowością wystąpię w wypadkach wykroczeń, wywołanych przez systematycznie rozbudzany i podsycany zamęt pojęć o istotnem znaczeniu praw narodowych i walk stronnictw. Proszę was wielce szanowni panowie obu narodowości, abyście szczerą wolą i całym swym wpływem wspierali mnie w trudnej a dobro kraju mającej na celu pracy i przyrzekam wam uroczyście, że zawsze z równą sprawiedliwością dla obu stron pełnić będę mój urząd".

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza powróci w ostatnich dniach tego miesiąca do Pesztu celem wzięcia udziału w kilku naradach ministeryalnych. Dotychczas nie oświadczył się jeszcze p. Tisza, z którego okręgu wyborczego zatrzyma mandat.

W części wczorajszego nakładu umieściliśmy telegram z Petersburga donoszący, że *Prawit. Wiestnik* ogłosił ukaz carski zamieniający karę śmierci orzeczoną na Jessę Helfmann, w skutek zaniesionej prośby o ułaskawienie, na dożywotnie ciężkie roboty.

Niedawno podaliśmy za *Gołosem* wiadomość telegraficzną o strasznej zbrodni popełnionej w Wołczyńsku, a mianowicie o spaleniu 119 kobiet i dziewcząt, które odmawiały pracy w polu. Spodziewaliśmy się, że wiadomość ta zostanie zaprzeczoną lub przynajmniej zmodyfikowaną, tymczasem komunikat urzędowy podany w dniu 20 b. m. w *Prawit. Wiestniku* potwierdza ją w zupełności.

We wszystkich ministerstwach i zarządach rossyjskich wyznaczone zostały komisye celem obmyślenia oszczędności w budżecie na rok 1882.

Ponawia się obecnie wiadomość, że W. ks. Konstanty ma ustąpić z urzędu prezesa Rady państwa, miejsce zaś jego zajmie W. ks. Michał.

Utworzoną została specyalna posada inspektora dróg żelaznych. Nowy ten urzędnik mieć będzie za jedyne zadanie strzeżenie bezpieczeństwa cara podczas podróży kolejami żelaznemi. Rozporządzeniom inspektora mają być posłuszne zarządy dróg żelaznych a nawet osoby prywatne.

Ks. Bismarck konferował kilkakrotnie z ministrem wyznań Gosslerem, a konferencye te mają na celu stanowcze załatwienie walki kościelnej. Tak piszą rozmaite dzienniki, a *Nat. Ztg.* robi uwagę, że wszystkie tego rodzaju wiadomości są obliczone na centrum, które wzbrania się dotychczas zawrzeć na polu walki wyborczej przymierza z stronnictwem niemiecko-konserwatywnem. Wieściom tym, tyle razy powtarzającym się, nie daje wiary *Germania*, ale poprostu żartuje sobie z nich. Na dowód, jak mało przyniosły ulgi prawa lipcowe, i jak w najlepsze toczy się walka kościelna, przytacza *Germania* to, że sądy wytaczają ciągle jeszcze śledztwa księżom z powodu odprawiania mszy św. i udzielania sakramentów św.

W końcu sierpnia odbędą się wielkie manewra floty francuskiej w Cherbourgu, w których weźmie udział osiem okrętów pancernych, trzy kroazery, sześć kanonierek i dwa statki awizowe.

Według doniesień z Tunisu znaczna część plemion tunetańskich wewnątrz kraju podniosła bunt przeciw bejowi. Ponieważ nie podobna się spodziewać, aby wojska tunetańskie stłumiły te rozruchy, zadanie to zatem będzie musiało przypaść wojskom francuskim.

Telegram z Rzymu donosi o krążącej pogłosce, iż rozpoczęte zostały układy pomiędzy gabinetami rzymskim, londyńskim i madryckim celem rozciągnięcia wspólnej opieki nad poddanymi trzech państw w północnej Afryce.

Z Janiny donoszą do *Pol. Corr.*, że i w r. b. mieszkańcy tego wilajetu poddani zostali nadzwyczajnemu opodatkowaniu, przewyższającemu w czwórnasób zwykłą stopę a nadto pociągnięci do udziału w pożyczce przymusowej. Obawiają się, żeby mieszkańcy, już i tak rozdrażnieni obsadzeniem Arty przez wojska greckie, nie stawili oporu przeciwko tym rozporządzeniom.

Z Aten donoszą do *Pol. Corr.*: W procesie o malwersacye w kasie rządowej w Tebach, w który zawikłani są także ministrowie, sąd odrzucił wniosek prokuratora, ażeby śledztwo zostało zawieszone i akta odesłane do prezydyum izby, dla rozsadzenia sprawy na zasadzie ustawy o odpowiedzialności ministrów. Odrzucenie żądania prokuratoryi motywowane jest tem, że ministrowie nie są w tej sprawie winnymi lecz współwinnymi, a zatem sprawa nie może być usuniętą z pod juryzdykcyi zwykłych sądów.

Do *Pol. Corr.* donoszą, że kilka państw południowo-amerykańskich pragnie zasadę sądu rozjemczego wprowadzić w prawo międzynarodowe. Inicyatywę do tego dała republika kolumbijska, rozesławszy do różnych zaprzyjaźnionych z sobą republik propozycyę wysłania delegatów na konferencyę w celu opracowania tego projektu. Kilka republik, a w ich liczbie argentyńska odpowiedziało już przychylnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 21 lipca. Najdost. Arcyks. Rudolf wraz z małżonką i orszakiem o godz. 8½ wieczorem odjechał do Hellbrunn.

Monachium, 21 lipca. Znane dotychczas rezultaty wyborów zapewniają znaczną konserwatywno-klerykalną większość w Izbie.

Paryż, 21 lipca. Izba deputowanych uznała nagłość wniosku Raspaila zabraniającego deputowanym udziału w stowarzyszeniach finansowych.

Paryż, 21 lipca. Izba deputowanych uchwaliła kredyt dodatkowy na wzmocnienie morskich sił wojennych w Tonkinie.

Poseł włoski generał Cialdini wyjechał do kąpiel w Evian w wyższej Sabaudyi. Sprawujący interesa włoskie Marochetti otrzymał komandoryę legii honorowej, co dzienniki uważają za oznakę pogodzenia się Francyi z Włochami.

Doniesienia z Saidy zaprzeczają wieści, że Bu-Amema przeszedł Schott w kierunku północnym. Po chybionym zamachu zeszłotygodniowym pozostał on na południu od Schott i oczekuje sposobności do nowego na-

padu. Dzienniki domagają się wysłania znacznych sił, aby zasłonić Nesien.

Konstantynopol, 21 lipca. W kołach dyplomatycznych sądzą, że stosunki francusko-tureckie są bardzo dobre, ponieważ Porta dała zadawalniające wyjaśnienia względem wysyłek wojska do Tripolisu i zaprzeczyła wszelkiego udziału w rozruchach algiersko-tunetańskich.

Londyn, 21 lipca. We wczorajszej mowie przed wyborcami w Ripon Göschen mówiąc o swojej misyi w Konstantynopolu oświadczył, że podczas trudnych układów z Portą pomiędzy posłami panowało zupełne porozumienie. Wszystkie mocarstwa pragnęły utrzymania pokoju na wschodzie. Rossya okazywała się zawsze zupełnie lojalną. Również świetne świadectwo oddał Göschen lojalności Austryi, i dodał, że nie widział nigdy nic takiego, coby mogło usprawiedliwić uparte przypisywanie Austryi ambitnych widoków. Żadne mocarstwo roztropniej i troskliwiej nie starało się zapobiedz wszelkim krokom nieprzyjaznym na bałkańskim półwyspie, wszelkim zawikłaniom na wschodzie lub przekraczającym uchwały kongresu berlińskiego uszczupleniom państwa tureckiego. Göschen wspomniał o zgodnem działaniu Anglii i Niemiec i zapewnił, iż pomiędzy nim a ambasadorem francuskim Tissotem istniało ciągle zaufanie i przyjaźń. Dodał jednakże, iż postępowanie Francyi w Tunisie uczyniło na nim niekorzystne wrażenie. Zdaniem Göschena żadne mocarstwo nie posiada obecnie takiego wpływu w Konstantynopolu jak Anglia.

Berlin, 21 lipca. (*Tel. pr.*) Burmistrz nowoszczeciński oświadczył, że podburzające mowy dr. Henrici spowodowały smutne zajścia, tembardziej, że prasa antisemityczna codziennie podnieca najniższe namiętności pospólstwa.

Zapewniają, że minister Schleinitz żalił się przed cesarzem z powodu uczynionego mu w *Nordd. Allg. Ztg.* zarzutu, że popiera dziennik *Reichsglocke*.

Bukareszt, 22go lipca. (*Tel. pr.*) Dziennik *Rumanie libera* odpierając zarzuty czynione Rumunii, jakoby zmierzała do aneksyi Bułgaryi, mówi, że Rumunia może się rozszerzać tylko ku Karpatom i że wcześniejsze czy późniejsze zjednoczenie polityczne wszystkich należących do narodu rumuńskiego jest rzeczą naturalną.

Petersburg, 22 lipca. (*Tel. pr.*) *Mosk. Telegraf* donosi, że na bliskim zjeździe monarchów Austryi i Niemiec Rossya będzie reprezentowaną przez specyalnego posła, który zawiezie własnoręczne pisma cara do obu cesarzów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21go lipca 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 183·75. Węg. akcye kredyt. 357·—, Akcye anglo-austr. 151·60, Akcye banku Union 145·40, Akcye kolei Karola Ludwika 325·25, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 125·—, Akcye kolei Alfold. 176·—, Akcye kolei Elżbiety 208·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·50, Wiedeńskie losy 137·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25, Losy regulacyi Cissy 115·75, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 117·55, Akcye banku związkowego 135·9, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22³/₄, Węgierskie losy 128·2, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 21 lipca 1881, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 22 lipca 1871, godzina 10 min. 4 . Akcye kredytowe 363·50, Anglo-Austr. 151·75, Akcye banku Union 145· , Kolej Karola Lud. 325·50, Południowa 124·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 21 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 12·75 zł., żyto 9·60 do 10·25 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) —.— do —·— zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 12·88 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 212.50 m., żyto —·— m., spirytus 57·10 m., olej rzepakowy 53·60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 150 kilogr. 68·25 fr., olej rzepkaowy 77·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łozińśki.**

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 21 do 30 czerwca 1881.

Brandler Salamon Hersch, praktykant szkolny l. 22, na suchoty — Zarzycki Józef, dozorca telegrafu, l. 48, na gruźlicę płuc — Limbach Klotylda, ma szandka, l. 46, na wodną puchlinę. — Hubrich Wincenty, na radca skarbowy, l. 60, na raka żołądka — Pach Karolina żona emeryt. poborcy, l. 45, na suchoty płuc. — Bialik Anna żona zarobnika, l. 37, na gruźlicę. — Baczyńska Michalina, córka stolarza, l. 2⁹/₁₂, na zapalenie opon mózgowych — Wilc Jan, propinator, l. 70, na raka żołądka. — Trzemeska Marya, córka fotografa, l. 8, na błonicę. — Szeiner Bronisława, córka greizlera, l. 21. na suchoty. — Nunberg Julia, córka po urzędniku, l. 58 na suchoty płuc. — Rosenzweig Salamon Majer, zegarmistrz, l. 56, na wodnicę. — Berger Mendel Schija, domokrążca, l 58, na raka żołądka. — Zuzański Antoni, szewc, l 35, na ropnicę. — Ostrowski Franciszek, czeladnik szewski, l. 45, na zapalenie otrzewnej. — Żurawski Piotr, oficyalista prywatny, l. 65, na gruźlicę — Słubecka Marya, sierota, l 15, na suchoty — Raba Władysław, subjekt zegarmistrzowski, l. 38 na gruźlicę płuc. — Hitnik Salamon, fajezarz, l. 67, na udar mózgu. — Moldauer Feige, żona nauczyciela, l. 64, na raka sutki. — Kaczorowska Magdalena, zarobnica, l. 47, na gruźlicę płuc — Jacyszyn Marya, sługa l 29, na zapalenie mózgu. — Horain Marya córka emigranta, l. 22, na suchoty. — Martyniec Anastazya, sługa, l 17, na ospę. — Kalnicka Tekla, żona właść domu, l. 47 przez otrucie się arszenikiem. — Prehn Petronela, żona woźnego przy kolei, l. 32, na suchoty płuc. — Müller Marek, czeladnik piekarski, l. 65, na zapalenie błony brzusznej — Kohn Sara Rosche, wdowa po wekslarzu, l. 72, na nieżyt oskrzeli — Sliwińska Barbara, dziecko redaktora, l ³/₁₂, na nieżyt kiszek. — Wikl Adella, córka inżyniera, l ⁶/₁₂, na ospę — Harasińska Karolina, prebendaryuszka domu ubogich, l 75, na rozmiękczenie mózgu. — Nowicki Aleksander, syn inżyniera, l 1⁸/₁₂, na gruźlicę płuc — Jarosz Marya, sługa, l. 37, na gruźlicę płuc — Kuraż Jan, czeladnik szewski, l 36, na gruźlicę płuc.

Lwów dnia 30 czerwca 1881.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 22 lipca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.49mm Psychrometr suchy + 20.3°C. Psychrometr wilgotny + 19.6°C Prężność pary 15.3mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 9. Wiatr NW2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 16.2°R.

Barometr stoi w mierze.

Stan barometru nad poziom morza 755.59.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 22 lipca 1881.

Hotel George'a.

Pp. W. Potocki z Wołynia. S. Jabłonowski ze Stanisławowa. R Janicki z Łoszniowa S Matkowski z Jezierzan. J. hr Badeni z Radziechowa. N. de Laffari z Rumunii Dr F M eses z Wiednia

Hotel Angielski.

Pp. H. hr. Iliński z Podola rossyjskiego. M. Medycki z Alexandrówki. F. Maurus z Wiednia S Jaworski z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. T. Wasylewski z Cruer. A. Lenczenko z Rossyi

Hotel Warszawski.

Pp L. Tyszkowski z Tarnopola. K. Izdebski z Syberyi. Ks. A Niżyniecki z Tarnopola.

Hotel Narodowy.

Pp A Strzelecki z Piotrkowa. K Strzelecki z Zamościa

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. Dydyński do Grąziowy. S Łodyński do Nahorzec A. Piniński do Krakowa M. Komarnicki do Horpina S Pawlikowski do Berżnicy. S. Starzyński do Wiednia.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god . 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano i o godz 6 min. 35 wieczór.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Dr. Zygmunt Lindner,
Okulista
i prymaryusz oddziału chorób ocznych
mieszka obecnie przy ulicy Karola Ludwika licz. 19 obok handlu p. Steifa. 3673
Ordynuje od godz. 9 do 12 przed południem od godz. 4 do 6 po południu.
Dla ubogich bezpłatnie od 6 do 7 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 21 lipca 1881

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322	50	326	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	183	50	186	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309	—	313	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	254	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	15	97	15
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	85	102	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	25	104	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	25	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	50	105	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	52
Dukat cesarski	5	44	5	53
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	52	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	21¹/₄	1	22¹/₄
100 marek niemieckich	56	90	57	50
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 19 lipca 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.45	77.60
luty-sierpień	77 50	77.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.50	78 65
kwiecień-październik	78.50	78 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.—	123.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136 25	126.75
„ „ 1864 po 100 zł.	175.50	176.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101.20	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	95.95	96.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.75	93.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	99.25	100.25
Galicyi	101 25	102.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	99.—	100.—
Węgier	100.—	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.—	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	366.50	363.75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	842.—	846.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	832.—	834.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	644.—	646.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	208.75	209.25
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2374 —	2379.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	324.25	324 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	184.50	185.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	355.75	356 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	125.—	125.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	170.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	102.
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.50	104.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96 30	96.80
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102.—	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.10	103.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.50	105.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.40	101.55
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	103.20	104.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	95.50	95.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.10	93.30
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ II emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
„ „ „ „ emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	99.50	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.80	97.10
z r. 1867	101.75	102 25
z r. 1868	99.—	99.30
z r. 1872	97.—	97.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr	94 40	94 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43 —	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.75	112.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	50 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.75	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 30	117 40
Paryż za 100 fr.	46 42.50	46 47.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.51.—	5.52.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.30 50	9.31.—
Rossyjski imperyał	9.54.—	9 56.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 21 lipca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	40
„ „ „ w srebrze	78	30
Renta w złocie	93	85
Losy pożyczki z roku 1860	133	—
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
„ „ kredytowego	362	90
Londyn	117	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	25

Dziennik Urzędowy.

(5231 1—3) **Edykt.**

L. 29976. Odnośnie do edyktu tutejszosądowego z dnia 15 Stycznia 1881 l. 442 w Nrach 27, 28, 29 Gazety Lwowskiej z roku 1881 ogłoszonego, a edyktem z dnia 12 lutego 1881 l. 6373 w Nrach 47, 48, 49, tejże gazety ogłoszonym sprostowanego, którym wezwano posiadaczy skradzionego w Lisieczyńcach p. Waleryi Czerniakowski w nocy z 4 na 5 grudnia 6 prc. listu hipotecznego c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie Serya D. l. 15942 na 1000 zł. w. a. opiewającego z 12 kuponami i talonem, aby powyższy list hipoteczny w przeciągu trzech lat od dnia 1 września 1886 licząc, zaś kupony w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego kuponu z osobna licząc tutejszemu sądowi przedłożyli, pod rygorem uznania takowych za umorzone, zawiadamia c. k. sąd krajowy lwowski tychże posiadaczy niniejszym edyktem, iż powyższy termin ustawowy co do przedłożenia listu hipotecznego na 3 lata, zaś kuponów na rok sześć tygodni i 3 dni ustanowiony, w razie wylosowania na wstępie opisanego listu od dnia tegoż wylosowania biedz poczyna.

Lwów 9 lipca 1881.

(5246 1—3) **Edykt.**

L. 6305. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 4031 zł. 44 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Wojtkówka z folwarkiem Irzypol w powiecie bireckim położonych w drodze powszechnego przetargu w dniu 2 września 1881 i w dniu 7 października 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 9549 zł. w. a., zakład wynosi 955 zł. w. a. Gdyby dobra te w pierwszym i drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin sądowy na dzień 14 października 1881 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki, są w aktach do przeglądu złożone.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wysokiego Skarbu, fundusz indemnizacyjny do rąk c. k. Prokuratoryi Skarbu, Ernesta Goldnera, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, lub w razie ich śmierci tychże spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych, a mianowicie Katarzynę z Łobaczewskich Laskowską, Stanisława Laskowskiego, Ludwika Laskowskiego, Emilię z Laskowskich Włodkową, Justynę z Laskowskich Laskowską i Filipinę Laskowską przez edykta i kuratora w osobie pana adwokata dra Mochnackiego ustanowionego, c. k. Urząd podatkowy w Dobromilu, c. k. uprzyw. akcyjny bank hipoteczny, niemniej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w tej sprawie z jakiegobądź powodu wcześnie przed terminem, lub wcale doręczoną nie była i tych którzyby po dniu 15 maja 1881 do Tabuli weszli, przez kuratora adwokata drs. Mochnackiego.

Przemyśl 22 czerwca 1881.

(5235 1 3) **Edykt**

L. 9266. W c. k. sądzie powiat. wym w Gorlicach odbędzie się w dniach 30 sierpnia, 30 września, 31 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 zł. 25 ct z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności w Jasionce powiecie Gorlickim pod l. k. 38/3 położonej, dłużników Maryi Kopcza i nieobjętej masy spadkowej p. Teodorze Kopcza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 zł. a realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za tę cenę lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akty zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 3 lipca 1881.

(5253 1—3) **Edykt.**

L. 6564. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości Wolfa Kriesera w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 53 w Broszkowicach położonej własność dłużników Jana i Maryanny Ryszków stanowiącej z parceli budowlanej l. k. 55 liczba domu 43 w obszarze 17 sążni i z ogrodu l. k. 23/3 w obszarze 25 sążni się składający, na 70 zł. w. a. oszacowanej w dwóch terminach a to: 31 sierpnia i 30 września 1881 zawsze o godzinie 10 rano, na których sprzedaną będzie realność ta za cenę lub wyżej ceny szacunkowej. Wadyum 7 zł. w. a. Akt oszacowania i warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych pan adwokat dr. Nowak.

Oświęcim 22 stycznia 1881.

(5250 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4421. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Steina jako prawonabywcy Szymona Steina przeciw Hryciowi Fitio i Joślowi Kupferbergowi w kwocie 132 zł. 11 ct. w dniach 12 sierpnia i 16 września 1881 publiczna sprzedaż, realności pod l. k. 99 w Lacku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 520 zł. a zakładem 52 zł. przeprowadzoną będzie. Na tych terminach nastąpi sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową; gdyby zaś ta cena uzyskaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 16 września 1881 o godz. 4 po południu, poczem trzeci termin będzie wyznaczonym. Obecnie zaś będzie nabywca obowiązanym połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 27 czerwca 1881.

(5237 1—3) **Edykt.**

L. 1543. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 27 sierpnia, 30 września i 28 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 33 w Baszni górnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Ilka Kaplisza, względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto 250 zł. w. a. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. w. a. jako wartość szacunkowa tej realności.
2. Wadyum wynosi 45 zł. w. a.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

Lubaczów dnia 23 marca 1881.

(5218 1—3) **Edikt.** Zl. 1923.

Vom Haliczer k. k Bezirksgerichte werden die dem Aufenthalte nach unbekanten Erben nach dem verstorbenen Johan Nepomuk Trawniczek als Johan, Joseph, Maria, Carl, Hermine und Eduard Trawniczek dann Johan und Franc Jordan verständiget, daß gegen dieselben Kasriel Bring und Selig Kirschen Verwalter der Konkursmasse des Jakób Kletter und Chaim Spirrman aus Halicz wegen Löschung der 5 prc. Zinsen von den ob der Realitäten sub CN. 98/117 und 99/118 in Halicz haftenden Beträgen per 188 fl 45 kr. CM. und 53 kr. W. W. s N. G eine Klage angestrengt und richterliche Hilfe gebeten haben, weßwegen zur Sumar-Verhandlung dieser Rechtssache die Tagfahrt auf den 8 August 1881 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird.

Nachdem der Aufenthaltsort dieser Belangten unbekant ist, so wird die oberwähnte Klage de praes. 12 April 1881 Nr. 1923 dem für dieselben durch das k. k. Bezirksgericht in Littau mittelst Dekretes vom 11 Mai 1875 Z 1614 bestellte Kurator H. Dr. Franc Panowski Adwokat in Littau zugestellt, mit welchem die angestrengte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsprozedur verhandelt werden wird

Mit diesem Edicte werden demnach die Belangten errinnert, damit dieselben in der gehörigen Zeit entweder selbst erscheinen, oder die nöthigen Dokumente dem bestimmten Curator mittheilen, oder einen anderen Rechtsfreund wählen und diesem Gerichte denselben nahmhaft machen, überhaupt alle zur Aubringung der Einrede dienenden Rechtsmittel vornehmen, widrigens sie die Folgen der Unterlaßung sich selbst zu zuschreiben haben werden

Halicz am 14 April 1881.

(5236 1—3) **Edykt.**

L. 4777. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 11 czerwca 1881 l. 2289 zapadłą. — Ignacy Antoszczyszyn włościanin z Taurowa jako marnotrawca uznany, dla niego kurator w osobie Błażeja Pichury z Taurowa ustanowiony został.

Kozowa dnia 4 lipca 1881.

(5242 1—3) **Edykt.**

L. 2218 Dnia 3 sierpnia, 2 września i 3 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 31 w Skolem położona, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużników Isaka i Cirli Reinharców własnej, na rzecz Sary Lüpschütz w sprawie pto 100 zł. w. a.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Skole 7 czerwca 1881.

(5240 1—3) **Edykt**

L. 1355. C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniach 26 lipca, 17 sierpnia i 19 września 1881, każdym razem o godzinie 9 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności lk. 31 rep. 124 w Pławiu położonej, Andrija Pawłowicz własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnienia kwoty 66 złr., 56 zł. 47 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 10 prc.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

(5238 1—3) **Edykt.**

L. 6773 Dnia 25 lipca 1881, dnia 12 sierpnia i 14 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 64 w Sławsku, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Michała i Wasyla Mizuńskich własnej, na rzecz Seliga Ensel w sprawie pto 24 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1325 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

(5223 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7712. Na mocy uchwały sądu obwodowego w Złoczowie z dla 16 lipca 1881 l. 5677 uznano Joannę z Muszyńskich Duczyńską, wdowę po śp. Julianie Duczyńskim właścicielkę realności w Gołogórach położonej, za obłąkaną.

Kuratorem mianowany p adwokat Dr. Wesołowski w Złoczowie.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Złoczów dnia 16 lipca 1881.

(5241 1—3) **Edykt.**

L. 5627. C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniach 26 lipca, 24 sierpnia i 27 września 1881 każdym razem o godzinie 9 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności lk. 23 w Rykowie położonej, Tymka Załeniewicza własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnienia kwoty 166 złr. 86 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 10 prc.

Warunki można przejrzeć w registraturze.

(5239 1—3) **Edykt.**

L. 5586. Dnia 1 sierpnia, 1 września i 5 października 1881 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż relności lk. 56 w Libuchorze, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Jośla i Simy Lipschütców własnej, na rzecz Tauby Grünfeld w sprawie pto 160 zł.

Cena wywołania 80 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Skole 17 lutego 1881.

(5234 1—3) **Edykt.**

L. 2135. W sprawie c k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw masie spadkowej leżącej, Wasyli Zoryły pto 130 zł. 11 ct. aw. zpn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 42 subr. 62 w Jasionce, w terminach 30go sierpnia, 30 września i 31 października 1881 o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 300 zł. w, a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warznków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 15 czerwca 1881.

L. 3191. **Edykt.** (5251 1—3)

W dniach 3, 17go listopada i 2go grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym. w Krzeszowicach, egzekucyina sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 12 w Nielepicach położonej, Ignacego i Wiktoryi Jaworskich własnej.

Wadyum wynosi 195 zł.

Cena wywołania 1955 zł.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Krzeszowice 13 czerwca 1881.

(5254 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3678. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 12, 26 września i 17 października 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod N. konsk. 444 w Suchej składającej się z 5 morgów gruntu domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich Jana Sumery własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi 406 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 4 maja 1881.

(5252 1—3) **Edykt.**

L, 1894. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza niniejszem, że wsprawie Emila Zichardta przeciw Karolinie i Tadeuszowi Okssa Orzechowskim pto 2500 zł. ustanowił adwokata Dra. Leona Eibenschütza w Krakowie kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, Karoliny i Tadeusza Oksza Orzechowskich, których się wzywa, aby temuż kuratorowi udzielili z swej strony informacyje do zastąpienia ich, lub wymienili sądowi pełnomocnika swego.

Myślenice dnia 30 czerwca 1881.

(5244 1—3) **Edykt.**

L. 15142. C. k Sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich którzyby o życiu lub miejscu pobytu Grzegorza Krupińskiego włoscianina z Lasu Kościelnickiego, który w miesiącu czerwcu 1868 przeprawiając się łódką przez rzekę Wisłę w poblizu Niepołomnic miał z łódki wypaść i w Wiśle się utopić, wiadomość mieli, aby o tem albo tutejszemu sądowi albo ustanowionemu dla Grzegorza Krupińskiego kuratorowi p. adw. dr. Retingerowi, najdalej w sześć miesięcy od dnia, w którym dotyczący edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym zostanie, oznajmili.

Kraków 24 czerwca 1881.

(5255) **Obwieszczenie.**

L. 4614. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Iwanie dnia 24 sierpnia 1881 rozpoczyna.

O tem zawiadamia się interesowanych z tem, iż każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych za stosowne uważa.

Zaleszczyki, dnia 3 lipca 1881.

(4989) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 5 der Zeitschrift „Deutsche Worte“ ddo 11 Juli 1881 in dem darin in der Rubrik „Politische Rundschau. Oesterreich“ enthaltenen Artikel das Vergehen nach §. 302 St. G, und in dem darin unter der Aufschrift „Wir gravitiren nach Wien“ enthaltenen Aufsatze das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und des wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 Juli 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Kaiser m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k Landesgericht zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 13 der Zeitschrift „Lev“ in dem darin unter dem Titel „Nemcourska drzost“ (deutschthümelnde Frechheit) enthaltenen Artikel und in der Rubrick „Politicky prehled“ (Politische Uebersicht) enthaltenen Stelle vom Beginne bis „na ni odvolati“ das Vergehen nach §. 302 St. G., und das erster Aufsatz überdies auch das Vergehen nach §. 305 St G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 Juli 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Kaiser m p.

Ihm Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt der in Nr. 23 der Druckschrift „Freiheit“ ddo London, 4 Juni 1881 enthaltenen Artikel „Weiteres über den Bettelsocialismus“, dann „Oesterreich-Ungarn“ begründen, und zwar ersterer den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 lit. b. St. G., letzterer jenen des Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses nach §. 64 St. G., ferner begründen der Inhalt des in Nr. 24 obiger Druckschrift ddo. 11 Juni 1881 enthaltenen Artikels „Die Wissenschaft und Praxis der Sprengstoffe“ den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c. St. G. und jener mit der Aufschrift „Und abermals der Staatssocialismus“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. G. und werde unter Bestättigung der Beschlagnahme dieser Druckschriften gemäß §. 493 St. P. O. das Verbot ihrer weiteren Verbreitung ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 1 Juli 1881.

(5185 2—3) **Edykt**

L. 10915. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, że w skutek podania Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie, przeciwko Annie ze Szkodnickich Waligórskiej, de praes 30 kwietnia 1881 l. 10915, celem zaspokojenia należytości tegoż Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie, w kwocie 3500 zł. w srebrze z pn. dozwoloną została przymusowa licytacyjna, sprzedaż realności pod l. 113 Dz. VIII. (160 Gm. VI) w Krakowie położona dłużniczki p. Anny, ze Szkodnickich Waligórskiej własna, która to sprzedaż w dwóch terminach tj. dnia 25 sierpnia 1881 i 25 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu tutejszego sądu pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest realność pod l. 113 Dz. VIII. (160 Gm. VI.) w Krakowie, położona jak takowa obecnie według ks. gł. Gm. VI. vol. nov. 8 pag. 6 n. 13 haer. na Annę ze Szkodnickich Waligórską zaintabulowana jest, z wyłączeniem jednakże z kompleksu hipotecznego realności tej wydzielonej części gruntu, czyli dziedzińca 150° 1' 10 1/2 "□ powierzchni, a która to część do realności pod l. 131 Dz. VIII (daw. l. 139 lit. B Gm. X) w Krakowie położonej, wedle ks. gł. Gm. X. vol. nov 5 pag. 346 n. 3 haer. na imię Majera Stögera zaintabulowanej przydzieloną została.

2. Jako cenę wywołania stanowi się wartość tejże realności, która przy sądowem egzekucyjnym oszacowaniu na sumę 9150 zł. w. a. wyośrodkowaną została.

3. Na powyższych dwóch terminach realność rzeczona tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną być może.

Gdyby sprzedaż na wyznaczonych dwóch terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 8 listopada 1881 r. o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli wzywa z tym dodatkiem, że niestawający jako do większości stawających przystępujący uważani będą.

4. Sprzedaż realności pod l. 113 Dz. VIII. (160 Gm. VI.) w Krakowie odbędzie się na podstawie wykazu hipotecznego protokołu oszacowania z dnia 17 maja 1879 przez c. k. sąd krajowy uchwałą z dnia 22 sierpnia 1879 r. do l. 22392 przyjętego tak jak tam jest opisaną i oszacowaną ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

5. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 1/10 część ceny wywołania tj. kwotę 915 zł. w. a. w gotówce albo w książeczce kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub w innych papierach kredytowych prawnie na wadyum służyć mogących, które wedle kursu w dniu licytacyi w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego przyjęte będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze, zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O czem strony interesowane tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni znani do rąk własnych, nieznani zaś, lub ci którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi lub późniejsze doręczonemi być nie mogły, jakoteż wierzyciele, którzyby po dniu 13 kwietnia 1881 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli, do rąk dla nich się ustanawiającego kuratora w osobie p. adw dra Mochnackiego z substytucyą p. adw. dra. Horowitza zawiadomienie otrzymają.

Kraków 13 maja 1881.

(5226 2—3) **Edykt.**

L. 1645. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Szymonowi Rożek na zaspokojenie kapitału 200 zł. w. a. a względnie 139 zł. 90 ct. w. a. z pn. egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności l. 151 wyk. hip gm. kat. Tyniec położonej Szymona Rożek własnej na 400 zł. w. a. oszacowanej, termina licytacyjne na 25 sierpnia, 28 września i 20 października 1881 o godzinie 9 rano w tutejszej kancelaryi rozpisano z tem, że realność egzekwowana przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej wartości szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 40 zł. resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. w tutejszej kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Skawina 24 czerwca 1881.

(5212 2—3) **Edykt.**

L. 8025. C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. akcyjnego Banku hipotecznego 163 zł 13 ct., 163 zł. 13 ct. i 4422 zł. 39 ct. z pn. odbędzie się w gmachu onegoż sądu licytacya majętności części dóbr Kawsko wedle Dom. 504 str. 375 n. 1 i 2 haer. Józefa Majera 2 im Josefsberga własnej w trzech terminach a to: 14 września, 20 października, 17 listopada 1881 każdym razem o 10 godzinie z rana pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tejże 9836 zł., wadyum 984 zł. w. a. majętność ta na powyższych terminach nie będzie sprzedaną niżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 22 marca 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mającej majętności nabyli, niemniej tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcześnie przed terminem lub wcale doręczone być nie mogły, do rąk kuratora w osobie adwokata dra Steuermanna ze substytucyą adwokata dra Kohna ustanowionego.

Gdyby majętność ta powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 18 listopada 1881.

Sambor dnia 21 czerwca 1881.

(5198 2—3) **Edykt.**

L. 28002. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości że na prośbę c. k uprzywilejowanego galic. banku hip. celem zaspokojenia sum 92 zł. 92 zł. i 1903 zł. z pn. dozwoloną została przeciw dłużnikowi Aronowi i Beili Schildom egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 323 2/4 we Lwowie położonej dłużników własnej.

Licytacya ta odbędzie się w 3 terminach tj dnia 24 sierpnia 1881, dnia 13 października 1881 dnia 2 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie biuro l 12, na których to terminach realność ta niżej ceny wywołania 10 000 zł. sprzedaną nie będzie.

Tytułem wadyum należy 1000 zł. gotówką lub w papierach do ulokowania funduszów pupilarnych przydatnych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Gdyby termina powyższe bezskutecznie upłynęły, naówczas termin do ułatwiających warunków na dzień 5 grudnia 1881 o godzinie 10 rano wyznacza się.

Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne w tutejszej registraturze przejrzeć lub opisać można.

Lwów dnia 9 lipca 1881.

(5213 2—3) **Edykt.**

L. 2. Celem powzięcia uchwały nad wnioskiem zarządcy masy rozbiorowej M N. Margolina, by aktywa tej masy jako nieściągalne uznać i konkurs ten znieść, zapraszam wszystkich zgłoszonych wierzycieli na zgromadzenie na 22 lipca 1881 na 10 rano do biura I tutejszego sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 31 maja 1881.

Rybczyński.
komisarz konkursowy

(5207 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6277. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż Maciej Joniec z Grodziska górnego, uchwałą sądu obwodowego Rzeszowskiego z dnia 2 czerwca 1881 l. 3099 głupowatym uznany i dla niego Marcina Jońca z Grodziska górnego kuratorem ustanowiono.

Leżajsk, 9 lipca 1881.

(5214 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1053 Jego Excellencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. karn. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu Lucilliana Kryniekiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschinskiego, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwarth zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 19 września 1881 o godzinie 9tej przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnopol dnia 17 lipca 1881.

(5221 2—3) **Edykt.**

L. 2796. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia należytości 40 Orłowej i jej małoletniej córki Maryanny Krzysicówny w kwocie 450 zł. w. a. zpn. egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 95 w Niepołomicach na Podgrabiu położonej a własność tabularną dłużnika Antoniego Krzysicy stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie:

dnia 12 września,
dnia 13 października
i dnia 14 listopada 1881,

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania połowy tej realności wynosi 466 zł.

Wadyum zaś 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 5 lipca 1881.

(5146 2—3) **Obwieszczenie.** L 1766.

C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Fedorowi Mełnyk pto 274 zł. 50 ct. w. a z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 23 sierpnia, dnia 27go września i dnia 25go października 1881, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, publiczna sprzedaż realności pod l. 106/160 w Zarzeczu położonej, Fedora Mełnyka własnej, niehipotecznej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. w. a.

Poręczne 60 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania, przy trzecim za lub poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn dnia 4 kwietnia 1881.

(5222 2—3) **Edykt.**

L. 3579. C k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Adolfa Szwarza, że w sprawie Franciszka Knihinickiego przeciw niemu o zapłacenie kwoty 32 zł. w a. pan adwokat dr. Henryk Bienenfeld kuratorem ad actum ustanowiony termin do rozprawy na dzień 22 sierpnia 1881 o godz. 9 z rana wyznaczony został.

Wzywa się zatem Adolfa Schwarza, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich potrzebnych środków do należytej obrony udzielił, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k Sąd powiatowy

Oświęcim 19 maja 1881.

(5227 2—3) **Edykt.**

L. 7902. Sokalski c. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 25go czerwca 1881 do l. 27480 został Jan Żółczyński młodszy ze Sokala za marnotrawcę uznany, któremu za kuratora Józefa Tyszkiewicza ze Sokala dodano.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal dnia 4go lipca 1881.

(5216 2—3) **Edykt.**

L. 10041|81 Ces. król. sąd pow. miej. deleg. Tarnowski wiadomo czyni iż p. Róża Wittmayerowa na wniesiony przeciw Maurycemu Katzowi o 110 zł. w. a. z pn. i temuż doręczony, pozew wyrok zaoczny dnia 13 sierpnia 1880 l. 11552 uzyskała.

Ponieważ jednak pobyt zapozwanego niewiadomym się stał przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. Dra. Busia w Tarnowie na kuratora, któremu wyrok powyższy się doręcza.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, azeby albo sam w sądzie się zgłosił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogóle do obronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 20 czerwca 1881.

(5232 2—3) **Edykt.**

L 29450 C. k. sąd krajowy we Lwowie odnośnie do edyktu z dnia 29 stycznia 1881, l. 3520, w Nrach 38, 39 i 40 „Gazety Lwowskiej" z r. 1881 ogłoszonego, którym wezwano posiadaczy 32 skradzionych w nocy z 5 grudnia 1880 w Lisiczyńcach u p. Michała Czerniakowskiego kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. II, Nr. 1400 na 5000 zł., z których każdy na 125 zł. w. a. opiewa, aby kupony to w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni, od dnia zapadłości każdego kuponu licząc sądowi przedłożyli, inaczej takowe za umorzone uznane zostaną, zawiadamia posiadaczy powyższych kuponów, iż w razie wylosowania wyżej wzmiankowanego listu, powyższy termin ustawniczy do przedłożenia wszystkich kuponów po dniu wylosowania płatnych, od dnia wylosowania listu ma być liczony.

Lwów 9 lipca 1881.

(5160 2—3) **Edykt.**

L 3567. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niniejszem że dla Szewy Hoffman, Adeli Schipper, Estery Katz Reisli Wachtel, Leisora Goldman, Goldy Weissman, i Gittli Diamant, z życia i miejsca pobytu niewiadomych w celu doręczenia tymże tutejszo-sądowej rezolucyi tabularnej z dnia 12 czerwca 1880 l. 3010 według której Mendel Goldman za właściciela realności pod l. k. 97 w Żołyni zaintabulowanym został kurator ad actum w osobie Sebastyana Kałamarza w Łańcucie ustanowionym został, i wzywa tychże aby ustanowionemu kuratorowi udzielili dokumenta do ich obrony posłużyć mogące lub sądowi innego obrońcę wskazali.

Z c. k. sądu powiatowego.

Łańcut dnia 13 maja 1881.

(5210 2—3) **Edykt.**

L. 6855. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Dawida Klang, Süssmana Pfau, Abrahama Izaaka dw. im. Menkes, Taubę Gottlieb, Samuela Dawida dw. im. Schaff, Izabelę hr. Dieduszycką i Eleazara Mayera Reitzesa, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Felicya z Czajkowskich 1. v. Nowoczyńska, 2 v. Mściwojewska przeciw nim o wykreślenie adnotacyi praw zastawu ze złożonych dla masy śp. Hipolita Czajkowskiego w depozycie Przemyskiego c. k. sądu obwodowego na zaspokojenie wierzytelności 6000 złp. 3000 złp. 4000 złp. 100 zł. w. w. z pn. i papierów wartościowych i gotówki pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6855 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Smutnego z zastępstwem p. adw. Dra Skórskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 22 czerwca 1881.

L. 268. (5204 2—3

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Komarnie rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu 4 tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu, podania swoje wnieść do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do stanu adwokatów lub notaryuszów przez swoje przełożone Izby, c. k. urzędnicy przez swoje przełożone władze, prywatni zaś bezpośrednio i wnich udowodnić uzdolnienie §. 6 ust not. wymagane.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko Przemyślańskiej dnia 25 czerwca 1881.

(5225 —3) **Edykt.**

L. 1518. C. k. sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciwko Józefowi Radosze, o zapłacenie kwoty 400 zł., względnie 194 zł. 69 ct. w. a z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 149 wyk. hip. w gm. kat. Tyniec położonej, Józefa Radochy własnej dozwolono i termina licytacyjne na dzień 25 sierpnia, 28 września i 26go października 1881, o godzinie 10 rano w tutejszej kancelaryi sądowej z tem rozpisano, że realność na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny, lub za cenę szacunkową w kwocie 800 zł. w. a., przy trzecim terminie też i niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 24 czerwca 1881.

(5208 2—3) **Edykt.**

L. 2649. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Karola Pieczonki 42 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu: 17 sierpnia 1881, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności w Ostrem pod l. k. 8 położonej, Izydora Wandzla własnej, przedmiotem księgi gruntowej gminy Ostre będącej, z tem dołożeniem, iż na powyższym terminie realność pomieniona także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 436 zł.

Wadyum 44 zł.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 25 maja 1881.

(5220 2—3) **Edykt.**

L. 2492 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach prowadzi celem ściągnienia od Jakóba Włódarczyka należącej się Taubie Mann resztującej sumy wekslowej 10 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 150 w Targowisku położonej, a własność tabularną dłużnika Jakóba Włódarczyka stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 25 sierpnia, 28 września i dnia 27 października 1881 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 218 zł w. a.

Wadyum zaś 22 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 18 czerwca 1881.

(5217 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1919 Dnia 30 sierpnia 30 września i 31 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya gruntów w Dobczycach, egzekuta Wojciecha Żuławińskiego własnych. ciała tabularnego niestanowiących na pokrycie pretensyi Szczepana Kulmy w kwocie 206 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 510 zł.

Wadyum 51 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce dnia 4 lipca 1881.

(5256 1—3) **Edykt.**

L. 2099 Dośka Petrusiewicz vel Petrasiuk z Dobrowlan została za obłąkaną uznana a kuratorem jej jest Semen Mamałyga gospodarz z Dobrowlan.

C. k sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 4 kwietnia 1880.

(5230 2—3) **Edykt.**

L. 31.725. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w masie rozbiorowej Józefa Mahla w skutek dokonanego przez wierzycieli, po ukończeniu likwidacyi wyboru p. adwokata krajowego Dra Schaff, zarządcą zaś Dra Władysława Dulębę zastępcą zarządcy tej masy zamianowani zostali.

Lwów dnia 16 lipca 1881.

(5111 2—3) **Edikt.**

Nr. 3170, Am 25 August 23 September und 20 Oktober 1881 um 10 Uhr V. M. wird die öffentliche Feilbietung der dem Fed Pryjmak sub CN. 60 in Wołosów gehörigen Realität für Sache des Selig Seinfeld pto 20 fl. s N G abgehalten werden.

Schätzungswerth 60 fl.

Vadium 6 fl.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 19 Mai 1881.

(5224 2—3) **Edykt.**

L. 2665. C. k. sąd powiatowy w Sanoku w sprawie Abisza Kannera jako prawonabywcy Perli Schönbach przeciw spadkobiercom Józefa i Zofii Radeckich a to: Jakubowi i Stanisławowi Radeckim, Karolinie Karsten i Solomei Nowakowskiej o 1000 zł. i 200 zł. m. k. zpn., ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakuba i Stanisława Radeckich kuratorem Kajetana Baranowicza właściciela realności w Sanoku, a doręczając rezolucyę dozwalającą oszacowanie 7/24 części realności lk. 92 w Sanoku, dla wyż wzmiankowanych przeznaczoną, kuratorowi, wzywa tychże aby ustanowionemu kuratorowi swoje informacye udzielili, lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Sanok 20 maja 1881.

(5247) **Ogłoszenie.**

L 198. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Mużyłowice sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w biurze Nr. 25 na drugiem piętrze tusądowego gmachu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 28 lipca 1881 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl 18 lipca 1881.

(5249) **Edykt.**

L. 8051. C. k sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Soroki dnia 19 lipca 1881 rozpocznie i wzywa każdego, ktoby miał interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ażeby się zgłosił i wszystko to naprowadził, co do obrony i wyjaśnienia swoich praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 12 lipca 1881.

(5259) **Obwieszczenie.**

L 563. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Lubaczowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 27 lipca 1881 aż do dnia 5 sierpnia 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Basznia obejmującej gminy polityczne Basznia górna i dolna i Borowa Góra leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 6go sierpnia 1881 o godzinie 10 przedpołudniem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 18 lipca 1881

(5193 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2462. W dniach 22 lipca, 22 sierpnia i 23 września 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Wasyla Semenyszyn własnej, pod l. k. 1 w Markowce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Schmila Krauthamera w kwocie 160 zł. a. w. zpn

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 500 złr. w. a.

Zakład wynosi kwotę 50 złr. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Grzegorza Jasińskiego w Peczeniżynie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn 6 maja 1881.

(5155 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3968. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Semionowi i Maryannie Zubekom o zapłacenie 86 zł. 76 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności nietabularnej pod l. k. 454 w Bóbrce położonej, dłużników własnej, w trzech na dzień: I. 10 sierpnia, II. 26 września, III. 26 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 zł. w. a. poręczne 15 zł. w. a. że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną byc nie mogła, lub którzyby po dniu 21 maja 1872 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec akt zastawniczego opisania, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Bóbrka dnia 12 czerwca 1881.

(5154 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3967. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pawłowi Pańczyniakowi o zapłacenie 78 zł. 88 ct. w a rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 104 w Podhorodyszczu położonego, wykazami hypotecznemi l. 165, 135, 136 objętego, dłużnika własnego w trzech na dzień I 10 sierpnia 1881, II 21 września 1881 III 26 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł w. a. poręczne 50 zł. w. a., że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzy by po dniu 22 marca 1881 prawa zastawu, lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hypoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Bóbrka dnia 12 czerwca 1881.

(5173 —3) **Ogłoszenie.**

L. 738 C k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego 118 zł. 25 ct. w. a. odbędzie się w dniach: 5 sierpnia, 2 września, i 7 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 23 w Świątkowy wielkiej leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Azafata Skuby należącej gdzie przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, lub za cenę wywołania, przy trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Żmigród 4 czerwca 1881.

(5153 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3966. C k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Pawła Dendrysa o zapłacenie 137 zł. 27 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 25 w Olchowcu położonego wykazami hipotecznymi l 26 i 24 ½ objętego, dłużników własnego, w trzech na dzień I 10 sierpnia 1881, II 21 września 1881 III 26 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 550 zł. w. a., poręczne 55 zł. w. a., że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzy by po dniu 20 marca 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Bóbrka dnia 13 czerwca 1881.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie konkursu.

Dyrekcya Zakładu dla głuchoniemych we Lwowie, ogłasza niniejszem konkurs do obsadzenia jednego bezpłatnego miejsca w zakładzie dla głuchoniemego chłopca, który z fundacyi Duchowieństwa dyecezyi Przemyskiej rit. lat. imienia księdza Jana Płonczyńskiego utrzymany będzie.

Nadto będzie jeszcze kilka innych miejsc bezpłatnych, i za zniżoną opłatą po 120 zł. rocznie do obsadzenia, o które także kompetować można.

Warunki przyjęcia kandydatów na wychowanie i naukę do zakładu są następujące:

a) Urodzenie w Galicyi.
b) Pochodzenie od rodziców ślubnych.
c) Wyznanie chrześciańsko-katolickie
d) Wykazanie się świadectwem przebycia naturalnej ospy, lub być szczepionym
e) Wiek ukończonych lat 7, a nieprzekroczonych lat 13
f] Oprócz głuchoniemoty nie ulegać innym cielesnym wadliwościom.

Dla kandydatów o miejsce bezpłatne, udowodnione ubóstwo rodziców lub opiekunów kandydata.

Podania zapatrzone w potrzebne dokumenta, należy **wnieść do 15 sierpnia 1881** do Dyrekcyi Zakładu głuchoniemych we Lwowie.

Podania spóźnione, lub niezaopatrzone w dowody potrzebne, uwzględnione nie będą

Z Dyrekcyi Zakładu Głuchoniemych

We Lwowie 16 lipca 1881. (5257)

Rada zawiadowcza
Galicyjskiego
Zakładu zastawniczego i kredytowego

zaprasza niniejszem P. T. członków Towarzystwa na

Walne Zgromadzenie

odbyć się mające w lokalnościach Zakładu na dniu **24 lipca 1881 o godzinie 10 rano.**

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1879 i 1880 §. 31 stat.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1879 do 31go grudnia 1880, §. 35 statutu.
3. Wniosek komisyi kontrolującej co do podziału czystego zysku z roku 1880, §. 35 statutu.
4. Wybór pięciu członków Rady Zawiadowczej w miejsce p. p., §. 46 statutu.
5. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej na rok 1881, §. 46 stat.

Lwów dnia 14 lipca 1881.

Zastępca prezesa

(5098 2 2) *Dr. Maly.*

Otwarcie 10 lipca 1881.



Fabryka firmy
L. i C. Hardtmuth
w Budweis
urządziła skład
pieców kaflowych
we Lwowie (4684 11-20)

ulica Akademicka liczba 3.

Wyszczególnione **Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.**

Środki na włosy.

Bandolina przytrzymuje włosy, daje piękny połysk i przyjemny zapach . —·25 i —·50
Brillantina odświeża i nadaje piękny połysk włosom, oraz trwały i przyjemny zapach —·50
Kosmetyk, do przytrzymania peruki . . . . —·30
Kosmetyk na wąsy w lepszym gatunku . . . . 20 i —·50
Kosmetyk na wąsy jasny, ciemny i czarny . . . . —·10 —·25 i 50
Olejek taninowy wzmacnia włosy i oczyszcza skórę, daje piękny połysk, utrwala barwę i pobudza włosy do porostu . . . . —·50
Olejek chinowy powszechnie używa się przeciw wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki włosowe i pobudza je do wytwarzania włosów . . . . —·50
Olejek orzechowy, służy do pomadowania i konserwowania włosów . . . . —·50
Olejek migdałowy do pomadowania . . . . — 30
Olejek rozedowy na włosy . . . . —·50
Olejek Millefleur na włosy . . . . —·50
Olejek fijolkowy na włosy . . . . —·60
Olejek jaźminowy na włosy . . . . —·50
Pomada kosmetyczna czyli odmładniająca włosy. Przez swe specyficzne działanie przywraca włosom siwym i wypłowiałym naturalną barwę.

J. Ihnatowicz mag. farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 24—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4768 7 -?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. up

Biblioteka Jagiellońska Kraków